

Wszyscy do Czynu
Październikowego
str. 2

Wzmocnić walkę
o zwycięski przebieg
akcji siewnej
str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 266 (1149)

GDAŃSK, ŚRODA 27 WRZEŚNIA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 6.

W odpowiedzi na apel huty „Pokój”

Wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym wita polska klasa robotnicza 33 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

KATOWICE PAP. Rzucone wezwanie do uczczenia czynem Rewolucji Październikowej, odbiło się potężnym echem wśród mas pracujących Śląska.

Pierwsza na Górnym Śląsku od powiedziała na apel robotników huty „Pokój” załoga huty „BOBREK”.

„W odpowiedzi imperialistycznym podżegaczom wojennym — czytamy m. in. w uchwale załogi — dla zadokumentowania przyjaźni i braterstwa z ludami Związku Radzieckiego, które przed 33 laty wskazywały masom pracującym całego świata drogę do prawdziwej wolności i pokoju, załoga huty „Bobrek” podejmuje wezwanie rzucone przez robotników huty „Pokój”.

Na czoło zobowiązań robotników huty „Bobrek” wysuwa się zobowiązanie przodującego oddziału huty — oddziału wielkich pieców, którego załoga postanowiła w okresie od 25.IX do 6.XI wypro-

Depesza W. Czerwenkowa do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA PAP. W odpowiedzi na życzenia przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta, przesłane z okazji pięćdziesięciolecia urodzin sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii, W. Czerwenkowa — W. Czerwenkowa przesłał następującą depeszę:

„Gorąco dziękuję za serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z powodu mego pięćdziesięciolecia.

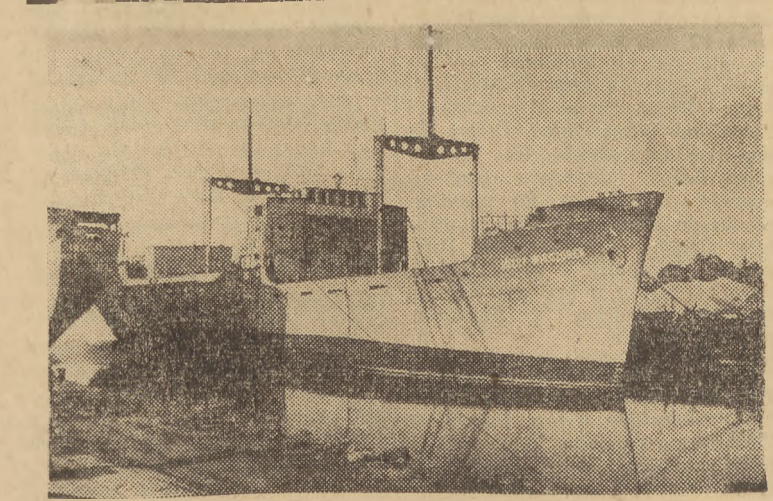
CZERWENKOW

Podpisanie umów — handlowej i kulturalnej między Bułgarią i NRD

SOFIA PAP. W wyniku rokowań pomiędzy delegacją rządu Ludowej Republiki Bułgarskiej i tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisana została wspólna deklaracja.

„Rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej i tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — głosi deklaracja — we wspólnym dążeniu do umocnienia pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami, uważają, iż podstawowym zadaniem jest ogólne wzmocnienie obozu pokoju, walcącego ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko imperialistycznym agresorom.

Dla obu stron staje się wspólnym i żywotnie ważnym celem co następuje: zwycięskie zakończenie walki światowego obozu pokoju przeciwko nowym planom imperialistów rozpętania wojny; przeszkolenie rezerwistów i utworzenie zjednoczonej, pokojowej Nie-



Prace wykonawcze na rudowęglowcu s/s „Józef Wierosławski” postępują szybko naprzód.

przez robotników huty „Pokój” produkcyjnym 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, odbiło się potężnym echem wśród mas pracujących Śląska.

101,5 tysięcy ton węgla ponad plan

WAŁBRZYCH PAP. Na apel załogi huty „Pokój” odpowiedzieli w dniu 25 bm. również górnicy kopalni im. „MAURICE THOREZA” w Wałbrzychu.

Wielokrotny przodownik pracy Walenty Dolata zadeklarował w imieniu swej brigady zwiększenie wydobywania ze 140 na 150 proc. normy.

Niezwykle entuzjazm wywołało oświadczenie kierownika szybu „Jan” — Siemianowski, który w imieniu załogi szybu stwierdził: „Na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej do końca roku wydobędziemy w naszym szybie 66.000 ton węgla ponad plan”.

Górnik Mieczysław Skrzypkowski podsumował wszystkie zobowiązania i stwierdził, że wynika z nich, iż kopalnia da nie 95.500 jak brzmia wniosek, 1. 101.500 ton węgla ponad plan, aby uczcić w ten sposób Wielką Rewolucję Październikową i umocnić tym samym światowy obóz pokoju.

Budowlani stolicy podniosą wydajność i wyszkolą nowe kadry

WARSZAWA PAP. Pierwsi w stolicy podjęli apel huty

„Pokój” w dniu 26 bm. robotnicy budowlani.

Bezpośrednio po zakończeniu pracy na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, przysięgłego śródmieścia socjalistycznej stolicy, z budowy przybyli do swej świetlicy przodownicy pracy, wykwalifikowani murarze, cieśle i betoniarze oraz młodzi robotnicy z PPB Nr 1 w Warszawie, by naradzić się nad sposobami najlepszego uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pracujący systemem trójkowym murarz Edward Shupecki, który ma 18 lat doświadczenia w tym zawodzie, a obecnie wyrabia systematycznie 300 proc. normy na budowie przy ul. Koszykowej zobowiązał się na naradzie: wyszkolić na podręcznych 30 niewykwalifikowanych robotników, tak, aby osiągał co najmniej 150 proc. normy, podnieść średnią wydajność z 300 do 360 proc., zapewnić jak najwyższą jakość pracy, dzielić się swym doświadczeniem podczas pogadanek, organizowanych na budowach wzorem ra-

dzieckich „wtorków stachanowskich” i podnosić stale swój poziom ideologiczny przez aktywny udział w pracy społecznej na budowie.

Delegat na I Polski Kongres Po koju, ob. Czajka, również zobowiązał się dawać od 1 października 360 proc. normy i wyszkolić 18 podręcznych.

Podobne zobowiązania podjęło wielu uczestników narady.

Plan roczny do 20 października

KRAKÓW PAP. Załoga Zakładów Wytwarzanych Materiałów Elektrycznych w Krakowie spontanicznie odpowiedziała na wezwanie huty „Pokój”, podejmując pierwszą w woj. krakowskim zobowiązanie produkcyjne.

Na manifestacyjnym zebraniu załoga KZWME postanowiła uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonaniem planu rocznego do 20 października br. Zobowiązanie załogi KZWME pozwoli na wykonanie do końca roku dodatkowej produkcji wartości 13,5 miliona zł według cen z r. 1937.

Wydalenie 7 Polaków z Belgii aktem bezprawia i samowoli

Nota protestacyjna Rządu RP

WARSZAWA PAP. Charge d'affaires RP w Belgii złożył w dniu 25. IX. 1950 r. w belgijskim MSZ notę protestacyjną następującej treści:

„W okresie pomiędzy 22. 7. 1950 r., a 14. 8. 1950 r. belgijskie władze bezpieczeństwa doreczyły siedmiu obywatelom polskim nakazy opuszczenia Belgii bez podania motywów tej decyzji. Nakazy te dotyczyły bez wyjątku robotników, pracujących w Belgii bez przerwy od 10 do 27 lat. Większość z nich straciła zdrowie przy tej pracy, jak np. Stanisław Klupeczyński, który pracował w belgijskich kopalniach 25 lat i nabawił się ciężkiej pnylicy. 4 z nich Bujacz, Jędrzejczyk, Klupeczyński i Pirog są to spensjonowani górnicy. Piątemu — Zagackiemu — 1

rok pozostawał do uzyskania emerytury. Należy podkreślić, że wysiedleni: Bujacz, Jędrzejczyk i Klupeczyński brali czynny udział w walce belgijskiego Ruchu Oporu przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Mimo, iż minister spraw zagranicznych p. van Zeeland udzielił posłowi RP zapewnienia, że sprawa wysiedlenia polskich obywateli objętych tą decyzją, zostanie ponownie rozpatrzona, a wyniki przeprowadzonego badania zostaną podane do wiadomości posła RP, a także pomimo zapewnienia, że zainteresowani mogą pozosta-

Z frontu walki o pokój

Brygada rozbiórkowa PPB „Zjednoczenie Wybrzeża” osiągnęła 2642 proc. normy

Jak donosi nasz korespondent tow. Nestoruk, brygada robotnicza PPB „Zjednoczenie Wybrzeża”, Oddział 4, pracująca przy robotach rozbiórkowych na Starym Mieście w Gdańsku, pobiła w dniu wczorajszym rekord Polski w budownictwie — w pracach rozbiórkowych, wykonując 2642 proc. normy. Wchodzący w skład brygady robotnicy: Paweł Ciecholewski, Tadeusz Dornicki, Grzegorz Glinka, Józef Kupiec, Aleksander Stawicki i Władysław Sprawka, rozebrali łącznie sposobem linowym 738 m³ ścian oraz 27 m³ muru sposobem ręcznym.

Zarobek w sumie 78.992 zł brygada przekazała na rzecz ludności Korei, wzywając wszystkich robotników budowlanych, pracujących przy robotach rozbiórkowych na terenie całego kraju, do pobicia ustalonego rekordu.

W 25-lecie twórczości
Wł. Broniewskiego - poety rewolucji
Uroczysta akademія w Warszawie

Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego zorganizowany pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademія, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

Na uroczystości przybyli: członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami „Jarym Chelchowskim i Antonim Korzyckim na czele, członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, przedstawiciele władz stronnictwa politycznego, CRZZ, Stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz polskiego świata artystycznego.

W imieniu Komitetu Jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament.

Życie i twórczość jubila o omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski.

W imieniu Prezydenta RP wiceminister Wł. Sokorski udekorował

wał jubilat Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Następnie przedstawiciel MRN m. Płocka — miasta rodzinnego Władysława Broniewskiego — zawiadomił poetę o nadaniu mu tytułu pierwszego honorowego obywatela m. Płocka.

Z kolei serdeczne życzenia składał jubilatowi przedstawiciel warszawskiego świata pracy.

Na zakończenie przemówił Władysław Broniewski „Moja walka i praca — powiedział poeta — nie jest skończona. Uzbiorę wiersz mój i wysię go na wszystkie odcinki pracy nad realizacją planu 6-letniego, rytym jego będzie bił zgodnie z rytmem serca górnika w sztolni, chłopca przy żniwie i siewie, architekta i pisarza, inżyniera i nauczyciela, żołnierza w marszu i boju. Jestem przekonany, iż moja droga poetycka, droga mojego życia była obroną słuszną, że mój żołnierski obowiązek poety pełniłem rzetelnie. Będę go pełnił dalej”.

Obrońcy Seulu odpierają ataki
przeważających sił napastnika

2500 żołnierzy stracili Amerykanie w ciągu kilku dni

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie, ogłoszonym we wtorek rano, podaje, że wojska amerykańskie, nacierające na Seul, po zmobilizowaniu wszystkich swych sił, podejmują zaciekle ataki, usiłując przerwać linie obronne jednostek Armii Ludowej.

W wyniku silnych kontruderzeń oddziałów Armii Ludowej, nieprzyjacieli ponosi duże straty.

Oddziały Armii Ludowej, działające w rejonie Seulu, nawiązały walkę wręcz z wojskami amerykańskimi, usiłującymi przedrzeć się do śródmieścia. W ciągu kilku dni walk w rejonie Seulu, oddziały Armii Ludowej położyły trupem, lub ranili ponad 2.500 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zniszczyły wiele sprzętu wojennego.

Ludność Seulu i Kennim (przed miastem Seulu) z niezwykłym patriotyzmem i ofiarnością bierze udział w obronie miasta.

Mao Tse-tung do Harry Pollitta w 30 rocznicę BPK

PEKIN PAP. Przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, Mao Tse-tung, wystosował do sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii Harry Pollitta — depeszę gratulacyjną z okazji 30-lecia partii.

STRAJK w gazowniach londyńskich

LONDYN PAP. Rząd labourystowski ma zamiar obsadzić wojskiem gazownię londyńską, w których trwa strajk robotników od 15 września. Robotnicy ogłosili strajk na tle żądań o podwyższenie płac. Strajk objął 17 gazowni.

Strajkujący robotnicy odrzucili wezwanie prawnicowego związku zawodowego do podjęcia pracy.

Z całego świata

Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja agronomów polskich przybyła do Mistrzów. Goście polscy zwiedzili liczne ośrodki naukowe tego miasta oraz sady i laboratoria, gdzie uczniowie Mistrzów kontynuują prace wielkiego przeobraźcy przyrody.

W Saarbrücken rozpoczął się proces 12 działaczy postępowych z udziałem w manifestacji 1-majowej. W procesie tym oskarża prokurator Ludes, który pełnił te same funkcje za czasów Hitlera.

W najbliższych dniach wchodzi na afisz Teatru Komediiowego w Paryżu komedia A. Franca „Młody i stara”.

WSZYSZY DO CZYNU PAŹDZIERNIKOWEGO

„Rewolucja rosyjska nie jest sprawą prywatną Rosjan, przeciwnie — jest sprawą klasy robotniczej całego świata.” (Stalin).

W imię tej prawdy w latach międzywojennych klasa robotnicza i jej awangarda Komunistyczna Partia Polski rokrocznie święciła dzień 7 listopada, dla zadokumentowania tej prawdy głosiła na demonstracjach i masowych sztafetych z okazji Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, że rewolucja pałdziernikowa wskażyła nam nieomylną drogę do obalenia rządów burżuazji. Świadomość tego czym było i jest dla nas w walce o pokój i zbudowanie socjalizmu zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej tkwi głęboko w sercach i umysłach mas pracujących. Dlatego w apelu śląskich hutników, który przed kilkoma dniami popłynął sprzed wielkiego pieca — zwycięska Rewolucja Socjalistyczna i pokój związane są nierozdzielnie, dlatego czyn dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Pałdzierniki jest również czynem pokoju.

„W tym samym czasie, gdy amerykańskie bombowce zamieniają miasta Korei w cmentarzyska — czytamy w apelu załogi huty „Pokój” — kraj zwycięskiego socjalizmu zadziwia świat wspaniałymi osiągnięciami i stalinowskimi planami przeobrażenia przyrody, które napawają radością i dumą milijony pokój ludu...”

Nasz wkład do walki przeciwko podżegaczom wojennym — stwierdza polscy hutnicy — to wzrost produkcji, to wzmocniona wydajność pracy, to jednolite mas pracujących wokół władzy ludowej, to nasza solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju.”

Z dumą i miłością spoglądając dziś masę pracującą całego świata na powstałą z Rewolucji Pałdziernikowej czołową siłę pokoju, na Związek Radziecki, z dumą i miłością wymawiają imię Chora-

żego Pokoju — Józefa Stalina. Czyn, którym uczymy rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej to wyraz serdecznego uczucia polskich mas pracujących dla braci naszych, ludzi radzieckich, kroczących w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

To, że Czyn Pałdziernikowy stał zapoczątkowany przez naszych hutników ma głęboką wymowę. Hutnictwo to jedna z podstawowych gałęzi naszego przemysłu. Wie o tym cała polska klasa robotnicza, wiedzą o tym hutnicy, którzy w planie 6-letnim muszą wypełnić bardzo poważne i trudne zadania. Ich apel jest dowodem tego, że polska klasa robotnicza zdaje sobie sprawę z podstawowych, węzłowych zadań, które przed nią wystają, że czyn dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Pałdziernikowej podniesie na wyższy poziom nasze dotychczasowe metody pracy, zmo- bilizuje polską klasę robotniczą do wyjątkowej pracy na odcinkach szczególnie ważnych, do szturmowego uderzenia tam, gdzie występują największe trudności, tam gdzie są braki i niedociągnięcia.

Nie po raz pierwszy polskie masy pracujące czynią doniosłe wydarzenia wzmocnioną pracą, współzawodnictwem, bojąwa walką o ilość i jakość produkcji, dlatego też w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, Czyn Pałdziernikowy będzie przebiegał szerzej, sięgał głębiej niż dotychczas. Organizacje partyjne i rady zakładowe winny szeroko wyjaśnić polityczną treść zobowiązań pałdziernikowych, popularyzować je wśród załogi, czuwać, by nie było wypadków ich nieprzemysłowego podejmowania. Zobowiązania obecne muszą być w pełni realne i w żadnym wypadku nie mogą, jak to bywało niekiedy poprzednio, pokrywać się z normalnymi obowiązkami, wypływającymi z codziennej, planowej pracy. Muszą one być znane i przyjmowane przez poszczególne pracowników.

O tym ostatnim szczególnie musimy pamiętać, gdyż zobowiązania lipcowe raz jeszcze pokazały nam,

że współzawodnictwo socjalistyczne powinno objąć każdego człowieka. Wiemy z dotychczasowych doświadczeń zarówno Związku Radzieckiego jak i naszych, że zobowiązania załogi są tylko wtedy mobilizujące i realne, o ile każdy wie czym się wyraża jego udział w ich wypełnieniu, jeżeli mają charakter indywidualny, lub międzyzespolowy, jeżeli współzawodnictwo przebiega pomiędzy poszczególnymi robotnikami lub brygadami. Hutnicy z huty „Pokój” dali wyraz temu, że rozumieją prawdziwie, po nowemu idee socjalistycznego współzawodnictwa i jego treść polityczną. Większość zobowiązań przez nich podjętych ma charakter indywidualny lub międzyzespolowy — powinno to być wskazówką dla naszych organizacji partyjnych, dla rad zakładowych przy ustalaniu zobowiązań pałdziernikowych.

Uczenie wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej niewątpliwie znajdzie głęboki oddźwięk na wsi polskiej. Pracujące chłopstwo, biorące tak czynny udział w czynie 1-majowym i lipcowym, zadokumentowało, że rozumie, iż walka o pokój i socjalizm, to przede wszystkim lepsza, wydajniejsza, ofiarniejsza praca, to ujawnianie i jeszcze bardziej bezkompromisowe gromienie wroga klasowego. Czyn Pałdziernikowy na wsi będzie przebiegał pod znakiem powszechnej mobilizacji pracującego chłopstwa do walki z bogaczem wiejskim, będzie polegał na wzmocnionej pracy

przy szybkim i pomyślnym przeprowadzeniu akcji skupu, przedterminowym ukończeniu siewów, przyspieszeniu omlotów.

Czyn Pałdziernikowy to nowy, jeszcze silniejszy zryw polskiej masy ludowych do walki o socjalizm i pokój. Kieruje tą walką nasza partia, kierują nią na swoim terenie poszczególne organizacje partyjne, kieruje nią każdy towarzyszy wyjątki, że chcąc wzmocnioną pracą rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej przyczyniamy się do zwycięstwa socjalizmu, do zwycięstwa sił pokoju. Każdy robotnik, każdy chłop pracujący, każdy pracujący inteligent, podejmując pałdziernikowe zobowiązanie zdaje sobie sprawę, że wnosí on tym swój wkład w zwycięstwo socjalizmu i pokoju. Szerokim frontem rozwinię się współzawodnictwo pałdziernikowe w całym kraju. Obejmuje ono wszystkich ludzi pracy. Wykonanie podjętych zobowiązań stanie się sprawą honoru naszych robotników, wyzwoli nową energię twórczą w szerokich masach.

Wszyscy do Czynu Pałdziernikowego! J. K.

Kolejarze lubelscy zrywają do współzawodnictwa w usprawnieniu przewozów jesiennych

LUBLIN. PAP. Kolejarze wzięli lubelskiego, na naradzie wytwórczej, zwrócili się do odbiorców

Położyć kres szaleńczej polityce kliki amerykańskich monopolistów

Program wyborczy Partii Postępowej USA

NOWY JORK PAP. W Chicago odbyło się posiedzenie Krajowego Komitetu Partii Postępowej USA, na którym, w związku z wyborami w listopadzie br., opracowano deklarację programową partii.

Deklaracja stwierdza, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu niezwykle groźnego niebezpieczeństwa. Działania wojenne w Korei wykorzystywane są dla przekształcenia kraju w zmiłitaryzowane państwo gotujące się do wojny totalnej. Działania wojenne w Korei pochłonęły już tysiące ofiar.

Każdy krok amerykańskiej polityki zagranicznej — brzmi deklaracja — od chwili rozpoczęcia wojny w Korei przypomina rzymską metodę zapewniania „pokoju” drogą podbojów.

Cele i dążenia rządu USA — czytamy dalej w deklaracji — pokrywają się z programem wielkich businessmanów i kliki militarnej — i są sprzeczne z interesami narodu amerykańskiego. Cele i dążenia te sprowadzają

się do planów „prewencyjnej i agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chinom Ludowym, stłumienia ruchu wyzwolenczego narodów kolonialnych Azji i Afryki, do „spacyfikowania” całego świata przez USA”.

Wstąpiwszy na drogę prowokacji na wschodzie — czytamy dalej w deklaracji — rząd USA przyspiesza tempo swych przygotowań do wojny na zachodzie. W ślad za zwiększeniem kredytów na uzbrojenie państw bloku atlantyckiego do 5 miliardów dolarów, nastąpiło oświadczenie Trumana o poważnym zwiększeniu stanu liczebnego amerykańskich sił zbrojnych w Europie.

W Nowym Jorku odbyły się narady ministrów spraw zagranicznych, podczas których rząd amerykański domagał się zgody Francji i Anglii na utworzenie armii zachodnio-niemieckiej. Równolegle z tym na kierownicze stanowiska w życiu publicznym w Niemczech zachodnich wracają hitlerowcy i militaryści. Odbudowuje się potencjał wojenny przemysłu Niemiec zachodnich.

Równocześnie wzrasta się polityka popierania i uzbrajania reakcji faszystowskiej w całym świecie.

Jeśli naród amerykański nie położy kresu tej polityce — stwierdza deklaracja — to zbrodnia awantura, w którą aferzyści amerykańscy wciągnęli nasz kraj, pochłonie potworne ofiary całej ludzkości. Najokrutniejszy cios zadany będzie jednak naszemu narodowi.

W swym przemówieniu radiowym z 9 września prezydent Truman jasno dał do zrozumienia, że ogromne koszty programu zbrojeniowego zostaną pokryte przez prostych ludzi — robotników, farmerów i drobnych przedsiębiorców. Prezydent dodał, że naród amerykański w najbliższej przyszłości musi zrezygnować ze swych dążeń do lepszego życia.

„Prezydent” Niemiec zachodnich — Heuss wygwizdany przez młodzież w Bochum

BERLIN PAP. „Prezydent” Trizonii — Heuss został wygwizdany na zjeździe młodych górników w Bochum. Około 20 tys. młodych górników przybyłych na zjazd uniemożliwiło Heussowi wygłoszenie przemówienia.

Zjazd, który miał umożliwić Heussowi rozpoczęcie kampanii wśród młodzieży za remilitaryzacji

— zakończył się wspaniałą manifestacją młodzieży górniczej na rzecz pokoju.

Policja aresztowała kilkuset młodych górników. W kilku punktach miasta doszło do starć między grupami młodzieży a policją, która zachowała się niezwykle brutalnie. Młodzież wznosiła pod jej adresem okrzyki: „Precz z nową SS!”. Pod silną presją młodzieży większość aresztowanych została po kilku godzinach zwolniona.

Lud chiński utrwała plony swego zwycięstwa

Wspólna sesja przodowników pracy i bohaterów Armii Ludowo-Wyzwolenczej w Pekinie

PEKIN PAP. 25 września rozpoczęła się wspólna sesja konferencji przodowników pracy i konferencji bohaterów Armii Ludowo-Wyzwolenczej. W obradach konferencji bierze również udział wielka grupa chłopów, którzy zebrali wysokie plony.

W imieniu KC Komunistycznej Partii Chin głos zabrał Mao Tse-tung.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin — oświadczył Mao Tse-tung — serdecznie pozdrawia was w dniu otwarcia konferencji i wyraża

wam wdzięczność za waszą pracę. W walce o zniszczenie wroga i w walce o odbudowę i rozwój przemysłu i rolnictwa pokonałście wiele trudności. Przejawiliście przy tym wielką odwagę, wiedzę i wytrwałość. Jesteście najlepszymi

mi ludźmi Chin. Jesteście niezawodnym oparciem rządu ludowego, jesteście ogniwem łączącym rząd ludowy z szerokimi masami narodu. Dzięki wam wszystkie dziedziny gospodarki narodowej zmierzają ku zwycięstwu.

Przed Chinami stoją dwa wielkie zadania: stworzenia potężnej armii dla obrony granic i potężnej gospodarki. Wykonanie tych dwóch zadań zależy od ścisłej łączności między wami, towarzysze, od łączności między kierownictwem składu oficerskiego z szeregowymi żołnierzami Armii Ludowo-Wyzwolenczej, od ścisłej łączności między robotnikami, chłopami i całą pozostałą ludnością Chin.

Na konferencji przemawiał również wiceprzewodniczący centralnego rządu ludowego dowódca Armii Ludowo-Wyzwolenczej, Czu Teh, który stwierdził m. in.:

Nasza wojna o wyzwolenie nie zakończyła się jeszcze. Obecnie stoi przed nami zadanie zniszczenia resztek bandytów, wyzwolenia Tajwanu i Tybetu, obrony pokoju i zbudowania bogatych, silnych, nowych Chin. Naród chiński jest narodem milującym pokój. Lecz w interesie zachowania pokoju należy utworzyć potężne ludowe siły zbrojne: aby obronić pokój i plony naszego zwycięstwa. Nasza Armia Ludowo-Wyzwolencza, ludowe siły zbrojne, przeniknięte są duchem bojowym. I jeśli ta cecha będzie się rozwijała, wówczas będzie można uważać naszą armię za niezwyciężoną.

Wielkie prace irygacyjne w Chinach

SZANGHAJ. PAP. W październiku br. rozpoczyna się w północnej części prowincji Anhui wielkie prace irygacyjne. Prace te prowadzone będą wzdłuż rzeki Huangho (Żółta Rzeka). W tym wielkim budownictwie irygacyjnym weźmie udział ponad 2.000.000 osób.

FIAPP przeciw faszyzacji Trizonii

WARSZAWA. PAP. Sekretariat generalny FIAPP zwrócił się apelem do wszystkich organizacji i wieńców politycznych i uczestników ruchu oporu. Apel wzywa do zorganizowania szerokiej akcji przeciwko terrorowi i represjom, rozpętanym w Niemczech zachodnich wobec organizacji demokratycznych i ich członków, zgodnie z planem faszyzacji, ustalonym w Nowym Jorku przez ministrów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii.

IX ZJAZD Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego

WARSZAWA. PAP. 25 bm. rozpoczął się w stolicy IX Zjazd Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego poświęcony opracowaniu postulatów ortopedii polskiej na Kongres Nauki oraz omówieniu najnowszych sposobów leczenia gruźlicy kostnowoskowej i metod tzw. rehabilitacji inwalidów i kalek. Na zjazd, w którym biorą udział najwybitniejsi polscy specjaliści z dziedziny ortopedii i traumatologii przybyli: minister pracy i opieki społecznej K. Ruciński, wiceminister zdrowia dr J. Szachelski oraz wyżsi urzędnicy Min. Zdrowia.

Ponadto w zjeździe uczestniczą: 3-osobowa delegacja radziecka, 2-osobowa delegacja czechosłowacka oraz 6-osobowa delegacja ortopedów węgierskich.

Numer czasopisma „Ogoniok” poświęcony Polsce Ludowej

MOSKWA PAP. Czasopismo radzieckie „Ogoniok” poświęciło ostatni swój numer Polsce Ludowej zamieszczając liczne artykuły, korespondencje i informację o pracy, walce i osiągnięciach polskich mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Nowa linia kolejowa w Albanii

TIRANA. PAP. Albańska agencja telegraficzna donosi o sukcesach młodzieży albańskiej budującej linię kolejową Pekiń — Elbasan. Młodzi budowniczy ułożyli już szyny kolejowe na trasie aż do połowy trasy. Wzdłuż trasy wzniesiono kilka mostów. Zakończenie budowy tej linii kolejowej przewidziane jest na rok 1950.



Acheson: I jak pan widzi, na naszą część kazalem rozłożyć odświeżony dywan! („Humanite”)

Walka amerykańskiej klasy robotniczej trwa

Prezydent Truman oświadczył w początkach września rb., że „Amerykanie będą musieli odtąd pracować dłużej i pogodzić się z koniecznością wyrzeczeń”.

W połowie września Senat USA zatwierdził projekt ustawy, upoważniającej skarb do asygnowa-

nia dodatkowo 17.200 milionów dolarów, przeznaczonych w głównej mierze na zwiększenie amerykańskich sił zbrojnych i wzmocnienie zbrojnych w krajach — satelitach USA. Ogólna suma wydatków USA na cele wojenne wyniesie w roku budżetowym 1950 — 1951 około 25 miliardów dolarów. Na pokrycie tych wydatków projektuje się przede wszystkim zwiększyć o 5 miliardów dolarów podatki, które spadną dodatkowo w brzemieniu głównie na ludzi pracy.

Jakkolwiek nowe podatki nie zostały jeszcze wprowadzone, nastąpiła już obniżka realnych płac robotników. Według niewątpliwie pomniejszonych danych Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) płace te spadły w okresie od czerwca do sierpnia o 13 proc. Wykorzystując atmosferę hysterii wojennej, monopolisci podnoszą ceny towarów. W sierpniu rb. ceny artykułów żywnościowych były o 10—20 proc. wyższe niż w czerwcu (tzn. przed rozpoczęciem wojny w Korei).

W najbliższej przyszłości — prawdopodobnie od 1 października — uiszczany przez robotników podatek dochodowy zostanie zwiększony o 20—21 proc. Ponadto obniżenia się siły nabywczej dolara (nawet na podstawie obliczeń ekonomistów „rządowych”), zdolność nabywcza dolara wynosi 58 proc. przedwojennej), kapitaliści nie tylko odmawiają podwyżki płac, lecz w szeregu wypadków obniżają obowiązujące dotychczas stawki.

Mimo iż produkcja wojenna w

USA stale wzrasta, w kraju istnieje nadal wielomilionowa armia bezrobotnych. Kapitaliści rozszerzają bowiem produkcję broni kosztem redukcji gałęzi przemysłu, produkujących artykuły powszechnego użytku.

Pod pretekstem „stanu wyjątkowego” władcy USA zmierzają do ostatecznej likwidacji najelementarniejszych praw klasy robotniczej m. in. prawa do strajku. Gdy 300 tys. kolejarzy zażądało od właścicieli linii kolejowych skrócenia dnia roboczego i zagroziło strajkiem powszechnym, Truman rozkazał ministrowi spraw wojskowych objąć kontrolę nad kolejami.

Monopolisci i ich sługusi nie cofają się przed niczym. W wielu okęgach USA leje się krew robotników. W mieście Morristown (stan Tennessee) policja wraz z łamistrajkami napadła na strajkujących robotników fabryki włóknienniczej, należącej do firmy „American Corporation”. Cztery osoby zostały ranne, 50 aresztowano. Jak podaje „New York Post”, policja zamaskowała aresztowanych uczestników strajku. Również w innych miejscowościach zanotowano napadki policji i wojska na robotników. Rząd co raz częściej używa żołnierzy do tłumienia strajków.

Reakcyjni przywódcy Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO) niekiedy nie występują przeciwko monopolistom, pośpieszili oświadczyć, że oświadczenie nieprawdą obecna no-

litykę przywódców USA — politykę agresji i wojny, politykę ofensywną na prawa mas pracujących. Ani jednak represje władz, ani nikczemna zdrada przywódców AFL i CIO nie złamały bojowego ducha klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych. Próby zdławienia ruchu strajkowego, po zostającego w związku z rozpoczęciem wojny na Korei — poniosły fiasko.

W lipcu strajkowało w Kalifornii 30 tys. cieśli, 10 tys. robotników fabryki samochodów „Kaiser-Frazer” w Detroit, 7,5 tys. naftowców Texasu, oraz robotnicy wielu innych przedsiębiorstw we wszystkich częściach kraju. W sierpniu ogłoszono strajk w fabryce samochodów „Pacard” w Detroit; w Pittsburgu zastrajkowało 12 tys. kolejarzy. Jednocześnie strajkowali kolejarze w Chicago, Louisville (stan Kentucky), Saint Paulo (stan Minnesota) i Cleveland (stan Ohio). Odbył się też niedawno strajk 50 tysięcy robotników przemysłu budowy maszyn w Chicago. Po przystąpieniu do strajku 60 tys. robotników firmy „International Harvester Company”, przedsiębiorstwa tej firmy w stanach Illinois, Tennessee, Indiana i Kentucky ogłosili lokaut.

Mimo wzmagających się represji i prześladowań, mimo wydawania drakońskich ustaw faszystowskich, amerykańska klasa robotnicza nie ustępuje ze swych pozycji. Wymaga ona walki o swe prawo do życia, walki o pokój i demokrację.

WZMÓC WALKĘ o zwycięski przebieg jesiennej akcji siewnej

Jesienna akcja siewna odbywa się w tym roku w warunkach znacznie dogodniejszych niż w 1949 r. Jesteśmy uzbrojeni w bogate doświadczenia ubiegłych lat, a szczególnie pierwszej wiosny planu 6-letniego. Znacznie wzrosła się aktywność szerokich mas robotników rolnych, chłopów-spółdzielców oraz indywidualnych małych i średniorolnych gospodarzy. Poważnie się zwiększył park traktorów i maszyn rolniczych, lepiej pracują warsztaty i brygady remontowe. Jesteśmy w stanie całkowicie zaopatrzyć w kwalifikowane zboże siewne nie tylko PGR i spółdzielnie produkcyjne, lecz także indywidualne gospodarstwa niezareszowanych małych i średniorolnych chłopów. Wszystko wskazuje na to, że mamy wszelkie warunki, aby plan jesiennej akcji siewnej pierwszego roku planu 6-letniego w pełni wykonać.

Nie może to jednak przesłaniać nam istniejących jeszcze braków i niedociągnięć.

Siew jesienny ma szczególnie ważne znaczenie na terenie woj. gdańskiego. Wiosna jest krótka i zimna, a jesień odwrotnie długa i ciepła. Dopóki nie nauczymy się w pełni stosować doświadczeń radzieckiej agrotechniki — jesienna akcja siewna będzie odgrywała na naszym terenie decydującą rolę. Stąd wniosek: należy wytyczyć wszystkie siły, zmobilizować wszystkie rezerwy, aby całkowicie i w jak najkrótszym czasie wykonać plan siewu jesiennego.

Usunąć dotychczasowe braki

Trzeba stwierdzić, iż plan siewu rzepaku na terenie naszego województwa nie został w pełni wykonany, co świadczy o tym, że szereg organizacji partyjnych oraz rad narodowych nie doceniło należyte tego zadania, nie potrafiło należyście zmobilizować sił do walki o wykonanie planu siewu, oraz zlekwiłować braki i niedociągnięcia w pracy poszczególnych organizacji i instytucji na tym odcinku.

Na ukończeniu jest siew jęczmienia. Obecnie rozpoczął się siew pszenicy i żyta. W tej akcji ujawniły się już również szeregi braków i niedociągnięć. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na skutek niewłaściwie zorganizowanej dystrybucji nie potrafiła całkowicie zaopatrzyć gminne spółdzielnie w niezbędne artykuły, a kierownictwo jej tłumaczy się „trudnościami obiektywnymi” oraz zrzuca całą odpowiedzialność na... kierowane przez gminne spółdzielnie. Związek Samopomocy Chłopskiej zapominał o konieczności prowadzenia nieustannej walki o jak największą dochodowość gospodarstw małych i średniorolnych chłopów, nie potrafił zmobilizować ich do walki o wykonanie i przekroczenie planów siewu. W wielu gromadach plan został przyjęty mechanicznie — przy omawianiu go na zebraniach gromadzkich nie wysunęła się na czoło sprawa zwiększenia arealu obsianej ziemi, nie uwzględniono konieczności zwiększenia uprawy potrzebnych dla przemysłu kultur (rzepak, jęczmień).

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych podstawowe organizacje partyjne, rady zakładowe, robotnicy rolni nie omawiali planów. Niedostateczna dotychczas jest jeszcze kontrola przebiegu wykonania planów siewu, chociaż sygnały z zespołów: Marzęcino, Nowakowo, Czernin i innych świadczą o opóźnieniu się w poszczególnych majątkach tej akcji. Są zespoły, w których pracuje zaledwie 50 proc. posiadanych traktorów. Najlepsze traktory są wykorzystywane niedostatecznie. Tak np. nie zorganizowano pracy „Ursusów” i „Lanców” w godzinach wieczornych, co pozwoliłoby

Marynarze PMH podnoszą swoje polityczne uświadomienie

Na pokładzie s/s „Pułaski” odbył się egzamin uczestników kursu szkolenia ideologicznego. W skład komisji egzaminacyjnej wchodził: oficer kulturalno-oświatowy tow. Stula, kierownik wydziału szkoleniowego KW PZPR oraz przedstawiciele Komitetu PMH tow. tow.: Berzecki, Stawski i Winiński.

Egzamin złożyli wszyscy uczestnicy kursu. Wyróżniający się otrzymali nagrody książkowe. Na szczególne wyróżnienie zasłużył 52 letni tow. Hajdos, który wykazał doskonałe oprowanie programu.

CZ. SŁUPECKI
marynarz PMH

uzyskać dodatkowo 4 — 6 godzin pracy na każdy traktor dziennie. W powiecie kwidzińskim PGR mają jeszcze przyjąć do uprawy ponad 1.200 ha ziemi, lecz już teraz ujawniła się u kierownictwa tych majątków tendencja do rezygnacji z obsiewu tych obszarów w bieżącym roku i przełożenia go na jesień 1951 r., ponieważ ze względu na późną porę siewu przewidywane zbiory na tych dodatkowych obszarach wyniosą zaledwie 8—10 q z 1 ha. Jasnym jest, iż tego rodzaju oportunistyczne stanowisko musi być przełamane.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” osłabiła również swą pracę na odcinku usprawnienia działalności SOM, która w jesiennej akcji siewnej pracuje gorzej niż wiosną i w okresie żniw.

Bądźmy czujni — paraliżujemy działalność wroga

Wróg klasowy próbuje rozbijać zebrania gromadzkie poświęcone omówieniu planu siewu jesiennego, jak to było w Bobowie (pow. starogardzki) oraz Butowie (pow. kwidziński), gdzie bogacze występowały z oszczerstwami przeciw partii i władzy ludowej, a gdy małorolni i średniacy demaskowali ich podstępne machinacje — wywoływali rozmyślnie awantury, aby uniemożliwić zebranie. Kułacy i ich zausznicy występują przede wszystkim przeciw samej zasadzie planowości, namawiają chłopów, aby nie przyjmowali planów siewu, bo ograniczają one rzekomo samodzielność każdego gospodarza. Próbuja oni także nakłaniać zacofanych chłopów do opuszczenia gospodarstw, jak to się zdarzyło np. w gminie Stare Pole pow. malborskiego.

W powiecie lęborskim bogacze więcej namawiali chłopów mało i średniorolnych, aby nie rozpoczynali siewu, puszczając oszczerze plotki, że obsiane przez nich ziemie zostaną zabrane do spółdzielni produkcyjnych, a oni dostaną w zamian nieuprawnione działki. Sami kułacy w wielu wypadkach zmniejszają areal uprawianej ziemi w swych gospodarstwach, uchylają się od udzielania pomocy sąsiedzkiej w ramach obowiązującego ustawa wodawstwa, agitują przeciw korzystaniu z kredytów, z nawozów sztucznych i zboża selekcyjnego, oszukują chłopów przy pomocy oszczerzej plotki, że później, za uzyskaną pomoc zostanie im potrącona znaczna część zbiorów.

Tak więc, wokół planu siewu toczy się zacięta walka klasowa. Wymaga to mobilizacji wszystkich sił do walki z wrogią działalnością bogaczy wiejskich. Tymczasem trzeba stwierdzić, iż nasze gminne i gromadzkie organizacje partyjne nie zawsze na czas dostrzegają działalność wroga klasowego i nie paraliżują jej natychmiast. Dzieje się tak np. w niektórych gminach powiatu gdańskiego, lęborskiego, elbląskiego i kwidzińskiego.

Demaskować te perfidne, przebiegłe machinacje kułaków, wyjaśniać, że słuchanie oszczerzych i kłamliwych rad kapitalisty wiejskiego przyniesie szkodę mało i średniorolnym chłopom, zmobilizować masy chłopskie przeciw wrogom ludu — bogaczom wiejskim, wzmoć czujność rewolucyjną — oto czołowe zadanie organizacji partyjnych na wsi.

Wszystkie siły dla sprawnego wykonania siewu

Należy jeszcze raz przeprowadzić w każdej gromadzie dokładną analizę planów, ujawnić ukryte rezerwy, możliwości przedterminowego ukończenia siewu, organizować operatywną kontrolę wykonania planu, aby na czas ujawnić wszystkie błędy i braki i natychmiast je usuwać.

Należy szeroko wyjaśniać mało i średniorolnym chłopom, jaką korzyść daje im pomoc państwa. Kredyty przeznaczone na akcję siewną jeszcze nie są całkowicie wykorzystane, istnieją więc nadal możliwości, aby chłopom mało i średniorolnym mogli z nich korzystać.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest rozprowadzenie zboża selekcyjnego i nawozów sztucznych. Tam, gdzie gromadzkie i gminne organizacje partyjne zajęły aktywną postawę wobec kłamliwej agitacji bogaczy wiejskich, dążących do obniżenia dochodowości mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich — tam są wykorzystywane całkowicie kredyty, zboże selekcyjne i nawozy sztuczne.

Aby w pełni wykonać tegoroczny plan siewu jesiennego,

należy wzmoć aktywność organizacji partyjnych gromadzkich, gminnych i w PGR. Muszą one zmobilizować do walki o zwycięskie wykonanie akcji siewnej wszystkich swoich członków oraz oprzeć się o pracę rad narodowych i ich komisji, a także przyciągnąć do udziału w tej akcji organizacje masowe na wsi — w pierwszym rzędzie Związek Młodzieży Polskiej, ZSCH i Ligę Kół.

Walka o siew jest także czołowym zadaniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na szczeblach gromadzkie organizacje partyjne muszą w ścisłej współpracy z komitami ZSL zmobilizować szerokie rzesze mało i średniorolnych chłopów do walki z bogaczem wiejskim, do walki o sprawne przeprowadzenie kampanii siewnej.

Wykonanie i przekroczenie planów siewu jesiennego jest niezmiernie ważnym odcinkiem wielkiej bitwy klasowej o realizację planu 6-letniego, o budowę fundamentów socjalizmu w Polsce.

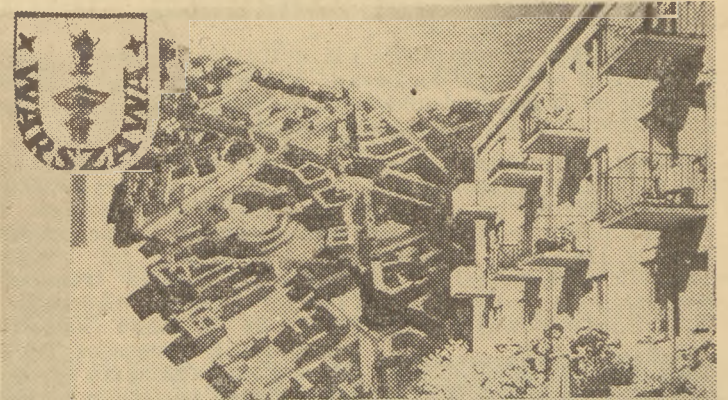
(a. an.)

Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu

WARSZAWA

będzie jednym z najpiękniejszych miast Europy

W planie 6-letnim poważna część kredytów inwestycyjnych przeznaczona jest na odbudowę Warszawy. Stolica Polski Ludowej zniszczona przed 6 laty przez barbarzyńców hitlerowskich odradza się dzięki wytrwałemu wysiłkowi polskiego robotnika i inżyniera, aby stać się jednym z najpiękniejszych miast nowoczesnych, zapewniającym ludziom pracy najlepsze warunki mieszkaniowe.



1955-100 000 IZB MIESZKALNYCH

Do r. 1955 ukończony zostanie pierwszy etap przebudowy Warszawy. Prace inwestycyjne koncentrować się będą wzdłuż pięciu głównych tras: a mianowicie od Krakowskiego Przedmieścia do Belwederu, wzdłuż trasy W—Z, po linii trasy N—S (przebiegającej Marszałkowską) oraz Alei Jerozolimskiej i tzw. Osi Saskiej. Obok odbudowanego Starego Miasta powstają nowe dzielnice mieszkaniowe Muranów, Młynów, MDM.

Socjalistyczna architektura nada stolicy Polski Ludowej nowe oblicze. Znikną ciasne i ciemne podwórka, znikną izby na poddaszach i w piwnicach, pozabawione najprymitywniejszych wygód.

Nowe osiedla mieszkaniowe otrzymają do 1955 roku ponad 100 tysięcy izb mieszkalnych. Nowym osiedlom zapewnią się zostaną wszystkie urządzenia socjalne i kulturalne, ośrodki zdrowia, domy kultury, żłobki oraz punkty dystrybucyjne handlu spożywczego. Odbudowana zostanie wodociąg i kanalizacja.

W miarę postępu robót budowy nowych dzielnic usprawniona zostanie komunikacja miejska. W planie 6-letnim zakończona zostanie elektryfikacja warszawskiego węzła kolejowego i zapoczątkowana budowa „metra”.

Wywalczymy wspólnie trwały pokój

List szczecińskich robotników portowych do duńskich dokerów w Kopenhadze

Robotnicy • szczecińskiego portu otrzymali niedawno list od robotników portowych z Kopenhagi. Obecnie, robotnicy szczecińscy wysłali swym towarzyszom pracy w Kopenhadze odpowiedź, w której wyzywają ich do jeszcze ofiarniejszej walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Poniżej zamieszczamy fragmenty listu szczecińskich robotników portowych.

DRODZY PRZYJACIELE!

Wasze słowa przyjaźni, pełne wiary w zwycięstwo klasy robotniczej, w siłę międzynarodowego ruchu robotniczego, który stoi na straży pokoju, demokracji, wolności i socjalizmu przyjęliśmy z głębokim zadowoleniem i radością.

Całym sercem jesteśmy z Wami i popieramy Wasze bohaterskie wysiłki w walce o pokój, w walce przeciwko marshallizacji

Waszego kraju, w walce o polepszenie bytu duńskiej klasy robotniczej. Dokładnie śledzimy postępy Waszej ciężkiej walki z rodzimą reakcją, która sprzedaje Wasz kraj imperialistom anglo-amerykańskim i wbrew woli duńskiego narodu, dla własnych, niecznych celów bierze udział w przygotowaniu wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Ani na chwilę nie przestajemy czynnie walczyć o pokój. — I Polski Kongres Pokoju, który niedawno zakończył swe obrady w Warszawie, otworzył nowy etap w tej walce. Przebieg obrad kongresu, udział w nim przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, „Warty Pokoju”, zaciągane przez klasę robotniczą, przez pracującą chłopstwo i inteligencję — najlepiej świadczą o naszej twardej i niezłomnej woli utrzymania pokoju.

Możemy się poszczycić dużymi

osiągnięciami. Zastaliśmy nasz port w gruzach, bez urządzeń. Od budowaliśmy go własnym wysiłkiem, dalej rozbudowujemy nabrzeża i ulepszymy urządzenia. Stale podnosimy wydajność pracy. Właśnie statek z Waszego kraju — „Hafnia” był naszym pierwszym „szybkościowcem”. Od tego czasu obsłużyliśmy nową metodą ponad 100 statków. Stale rozwijamy współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo, które dało w roku bieżącym 37 milionów zł oszczędności. Rozwijamy obecnie nowe formy współzawodnictwa międzybrygadowego, między portowego i jakościowego.

Nasz plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, stawia przed nami olbrzymie zadania. Dla ich wykonania musimy szkolić nowe kadry.

Władza ludowa daje nam wszelkie możliwości awansu społecznego i pełnego rozwoju swych zdolności. Setki naszych robotników szkolą się na kursach fachowych. Zdolniejsi robotnicy studiują na wyższych uczelniach technicznych.

DRODZY PRZYJACIELE!

Piszecie w swym liście o przeciwdziałaniu w Was redukcjach i rosnącym bezrobociu. Oburza nas to do głębi. Wiemy, że kapitalizm zawsze rodzi bezrobocie i niesie nędzę ludziom pracy.

My, towarzysze, możemy Wam zakomunikować, że u nas brak jest rąk do pracy. Nie ma w Polsce ani jednego bezrobotnego. Władza ludowa, nasza partia, prowadzi nasz kraj do dobrobytu i szczęścia. Własnym rękoma, własnym wysiłkiem, przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego budujemy socjalizm w naszym kraju. Wzrasta dobrobyt naszego kraju. W miarę odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki podnosi się stopa życiowa klasy robotniczej.

Ani na chwilę nie zanominamy o fakcie, że nasza wolność, nasze osiągnięcia, nasza wiara w pokój i lepszą przyszłość opiera się na przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego — kraju socjalizmu — i na międzynarodowej solidarności mas pracujących.

DRODZY PRZYJACIELE!

Nie ustawajcie w swej walce. Wspólnie z klasą robotniczą wszystkich krajów i wszystkimi ludźmi dobrej woli, pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego wywalczymy trwały pokój na świecie.

Pokój zwycięży wojnę! Pozdrawiamy Was, Przyjaciele, i życzymy sukcesów w walce o Waszą i naszą słuszną sprawę. Niech żyje światowy front bojowników o pokój i jego wódz i chorągiew — wielki Stalin!

ZWIĄZEK ZAWODOWY TRANSPORTOWCÓW R. P. W SZCZECINIE

M. SAMWIEŁOWA

Imperialistyczna walka o panowanie na morskich drogach handlowych

W dniu dzisiejszym kończymy przedruk artykułu W. Samwiełowej z czasopisma radzieckiego „Woprosy Ekonomiki”. Artykuł ten ukazał się u nas w 8 kolejnych odcinkach w czasie od 19 do 27 bm.

Kryzys nadprodukcji coraz głębiej ogarnia przemysł stoczniowy i żegluga państw kapitalistycznych, a w pierwszym rzędzie USA. Przemysł stoczniowy USA wykorzystuje zaledwie 5 proc. swoich możliwości. Amerykańscy imperialiści, pomimo stosowanej polityki dyktatu w dziedzinie morskiej floty handlowej, okazali się bezzilni, jeśli chodzi o utrzymanie zagarniętych podczas wojny i zaraz po jej zakończeniu pozycji w światowej żegludze kapitalistycznej. Mimo to, USA sprzedały krajom marshallowskim 1.113 swoich przestarzałych statków handlowych, za które uzyskały około 800 milionów dolarów, tonaż stojący ce bezużytecznej floty handlowej USA wywoził w styczniu 1950 r. przeszło 16 milionów ton rejd., co stanowi prawie dwie trzecie całej floty handlowej USA.

Narastanie kryzysu w amerykańskim przemyśle stoczniowym i w żegludze powołało do dalszego pogorszenia się sytuacji robotników i marynarzy, prowadzi do wzrostu bezrobocia, do zaostreżenia się walki klasowej. Gdy w 1944 r. ilość zatrudnionych robotników w przemyśle stoczniowym wynosiła 1.642 tysiące ludzi, to w 1948 r. już tylko 204 tysiące, w 1949 173 tysiące i w styczniu 1950 r. 160 tysięcy ludzi. Ilość zatrudnionych marynarzy jest obecnie o dwie trzecie mniejsza niż w 1945 r. (159 tysięcy ludzi), a ogólna liczba zatrudnionych w że-

gludzie morskiej USA (marynarze, dokerzy) zmniejszyła się w końcu 1949 r. o 10 proc. mniej niż dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1944, kiedy stan zatrudnienia wynosił 500 tysięcy ludzi.

W żegludze i w przemyśle stoczniowym USA w latach 1946—1948 wezbrała potężna fala masowych strajków. Strajk 72 tysięcy robotników stoczniowych w 1947 roku trwał 5 miesięcy, stając się demonstracją zwartości szeregów amerykańskich robotników i woli walki z atakiem monopolu na ich stopę życiową i prawa polityczne. Strajk 70 tysięcy robotników transportu morskiego USA w 1948 r. trwał 95 dni i ogarnął wszystkich dokerów i marynarzy na wybrzeżu Pacyfiku. Mimo zdrady reformistycznych liderów związku zawodowego marynarzy i dokerów wybrzeża atlantyckiego, mimo terrorystycznych posunięć, do których uciekli się monopol i kol. rządzące USA, strajkujący wybrzeża zachodniego, dzięki wytrwałości i siłownemu kierownictwu swych związków zawodowych, wywalczyli zaspokojenie swych podstawowych żądań, tzn. — podwyższenia płacy o 15 centów za godzinę, opłaty za pracę nocną i niedzielną, zakazu zatrudniania robotników nie będących członkami związku zawodowego.

Tonaż znajdującej się w budowie floty handlowej krajów kapitalistycznych wynosił w 1949 r. prawie tyle samo, co i w roku 1948. W październiku 1949 r. wynosił on 4,6 miliona ton rejd. w porównaniu z 4,2 miliona ton w październiku 1948 r. Ten nieznaczny wzrost tonażu należy tłumaczyć nie zapotrzebowaniem krajów kapitalistycznych na nowe statki handlowe, lecz przede

wszystkim tym, że w USA i w Anglii buduje się statki, przystosowane do wykonywania agresywnych planów podżegaczy wojennych: statki cysterny o dużej szybkości (supertankowce) i statki pasażerskie (superlinery). Pierwsze buduje się celem zapewnienia dostaw paliwa, a drugie celem przewozu transportów wojskowych.

Wyraźnym potwierdzeniem wzmagającego się kryzysu w światowym przemyśle stoczniowym jest zmniejszenie się rozpoczynających budowę nowych statków w Anglii. O ile w pierwszej połowie 1948 r. w stoczniach angielskich rozpoczęte budowy stanowiły 52 proc. całego nowego tonażu w krajach kapitalistycznych, to w pierwszej połowie 1949 r. liczba ta spadła do 34 proc.

Sytuacja na rynku frachtowym również świadczy o narastaniu kryzysu w żegludze państw kapitalistycznych. Stawki frachtowe obniżyły się prawie w każdej kategorii przewozów. Przy przewozach węgla spadły one z 86 szylingów za tonę w grudniu 1938 r. do 35 szylingów za tonę na początku 1950 r., stawka za wóz tony drewna spadła w tym okresie z 80 szylingów na 64, stawki na przewóz zboża i cukru spadły w 1949 r. o 20—30 proc. w porównaniu z rokiem 1948.

Rozwijający się kryzys w przemyśle stoczniowym i żegludze głównych krajów kapitalistycznych prowadzi nieuchronnie do nowego zaostreżenia się imperialistycznej walki o rynki, a co za tym idzie do osłabienia imperialistycznego obozu antydemokratycznego

(Koniec)

0 100 tysięcy ton cukru więcej wyprodukują cukrownie w bieżącej kampanii

Walka o oszczędność i wykorzystanie rezerw bojowym zadaniem kierownictwa i załóg robotniczych

W ubiegłą sobotę odbyła się w Gdańsku pierwsza przedkampanijna ogólnopolska narada aktywów przemysłu cukrowniczego, na której podsumowano dotychczasowe wyniki pracy cukrownictwa i omówiono zadania planu 6-letniego.

Pomimo ogromnych zniszczeń wojennych przemysł cukrowniczy szybko się odrodził i zadania planu 3-letniego wykonał w 118 proc. Sukcesy przemysłu cukrowniczego nie ograniczają się tylko do produkcji. Bardzo poważne wyni-



Prezydium obrad Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Politechnice Gdańskiej.

ki osiągnięto w dziedzinie szkolenia kadr i awansu społecznego. Obecnie na stanowiskach dyrektorów i wicedyrektorów pracuje 35 ludzi, którzy pracę swoją rozpoczęli jako robotnicy fizyczni. Poza tym w wyniku przeprowadzonego szkolenia, które objęło w planie 3-letnim ok. 3.300 pracowników — awansowało kilkuset robotników na stanowiska majstrów, kierowników stacji i zespołów, inspektorów i na różne stanowiska w administracji.

Przeprowadzona na naradzie dyskusja nad zadaniami obecnej kampanii, wykazała, że przemysł cukrowniczy nie wykorzystuje jeszcze wszystkich możliwości i w wielu wypadkach gospodarka zakładów produkcyjnych opiera się na przestarzałych metodach pracy. Po miano, że narady produkcyjne o zasięgu ogólnokrajowym odbywają się dwa razy do roku i przemysł jest na ogół dobrze zorganizowany, to jednak dotychczas nie zdołano ujednolicić schematu organizacyjnego i produkcyjnego poszczególnych fabryk i nie zdołano jeszcze wyrównać rażąco różnic pomiędzy poszczególnymi fabrykami. Z cyfr zacytowanych przez ministra Rumińskiego wynika, że przeciętne koszty zmienne wynoszą 740 zł na 100 kg gotowego produktu, przekraczając w cukrowniach źle zorganizowanych 1000 zł na 100 kg, a w takiej np. cukrowni Szaleje nawet 1310 zł. W innych cukrowniach szczególnie zaś okręgu poznańskiego i pomorskiego koszty te obracają się w granicach poniżej 550 zł, a nawet uległy obniżce do 480 zł za 100 kg, jak np. w cukrowni Gostyni.

Wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej

Najważniejszym zadaniem kierownictwa w nadchodzącej kampanii jest więc przede wszystkim walka o oszczędność przez wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej zakładów i maksymalne wykorzystanie surowców. Dlatego też będzie zwrócona szczególnie baczna uwaga na surowiec po-
cieszę od wykopu poprzez transport i przeładunki aż do przerobu. Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego wykazał w swoim referacie, że przez niewłaściwe obcinanie korzeni traci się corocznie równowartość 20 tysięcy ton cukru. Ogromne ilości cennego surowca marnuje się podczas przeładunków, płukania i krajania. Cukrownictwo polskie musi korzystać z bogatych doświadczeń przemysłu radzieckiego, który stosuje od wielu lat nowe metody pracy oszczędzające surowiec i zastępujące pracę ręczną nowoczesnymi ma-

szynami i urządzeniami mechanicznymi. Lepsze wykorzystanie maszyn przyczyni się do przyspieszenia tempa produkcji i obniżenia jej kosztów. Obniżenie kosztów transportu 100 kg buraków choćby o 5 zł, da w ciągu kampanii oszczędność wynoszącą 250 milionów zł. Taką samą oszczędność można bez trudu uzyskać przez usprawnienie przeładunków i umiejętne płukanie buraków.

Walka o pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej i obniżenie kosztów decyduje o wykonaniu rocznych planów produkcji w okresie 6-letnim i osiągnięciu 1.100.000 ton cukru w roku 1955. Tymczasem wypowiedzi robotników w dyskusji, świadczą o zaniżeniu planów produkcji w wielu zakładach. Administracja, ustalając plany produkcji, nie zawsze gruntownie przeanalizowała faktyczną zdolność przetwórczą urządzeń. Były wypadki, jak np. w jednej z cukrowni, gdzie podwyższono plan w stosunku do roku poprzedniego z 14.000 na 15.400 kwintali, a na łoga uzyskała bez wysiłku przerobu dzienne 17.000 kwintali buraków.

Załoga cukrowni Baworów wezwała wszystkie inne cukrownie do przekroczenia zaplanowanej na bieżącą kampanię produkcji. Po analizie projektu robotników cukrowni Baworów, robotnicy postanowili wyprodukować w roku bieżącym nie 830 tys. ton, lecz co najmniej 850 tys., a więc o 100 tys. ton cukru więcej niż w roku ub. (Produkcja czteroletnia wynosiła 745 tys. ton). Wzrost produkcji będzie największy w pierwszej kampanii planu. W następnych latach wzrost wynosić będzie przeciętnie 50 tys. ton rocznie.

Bardzo ważnym momentem pracy cukrowni jest skrócenie czasu trwania kampanii produkcyjnej. Centralny Zarząd przewiduje, że w roku bieżącym kampania będzie trwała 70 dni tak, aby do połowy grudnia zakończyć produkcję. Podstawą prawidłowego przebiegu kampanii jest usprawnienie dowozu buraków do cukrowni przez ustalenie w porozumieniu z 600-tysięczną rzeszą producentów dokładnych planów dowozu i w razie potrzeby przeprowadzenie przerzutu buraków z jednej cukrowni do drugiej. Przerzuty odgrywać mogą wielką rolę w wykorzystaniu pełnej zdolności produkcyjnej zakładów i skróceniu czasu trwania kampanii. Skrócenie czasu kampanii o 1 dzień przynosi dla każdej cukrowni przeciętnie zmniejszenie wydatków o 1.500.000 zł. Walka o skrócenie czasu kampanii we wszystkich cukrowniach da w efekcie olbrzymie sumy oszczędności bezpośrednich. W zrozumieniu konieczności obniżenia kosztów produkcji, załoga cukrowni Kruszwica zaproponowała współzawodnictwo w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji i odpowiednią zmianę dotychczas obowiązujących regulaminów.

13 miliardów złotych na modernizację i rozbudowę cukrowni

Poważną rolę we wzroście produkcji odegrają nowe inwestycje. W planie 6-letnim przemysł cukrowniczy zużyje na modernizację zakładów ponad 13 miliardów zł. Poza budową jednej nowej cukrowni w w. białostockim, przeprowadzona zostanie odbudowa cukrowni w Sokołowie i rozbudowa i modernizacja szeregu innych cukrowni, co zapewni wzrost dobowej zdolności produkcyjnej o 10—12 tys. ton buraków. Na rozbudowę przemysłu ubocznego przewiduje się przeszło miliard złotych. Inwestycje te pozwolą na zwiększenie produkcji spirytusu bezwodnego z melasy o prawie 100 proc., na czterokrotny wzrost produkcji potażu kalcyowanego oraz na trzykrotny wzrost produkcji butanolu i acetonu. Przemysł cukrowniczy uruchomił w 1951 roku fabrykę cytrynianu wapna i nowoczesną fabrykę gliceryny. Poważne kwoty przewidziano również na inwestycje w budownictwie mieszkaniowym, co pozwoli na wybudowanie ok. 6 tys. izb mieszkalnych dla pracowników cukrowni. Na inwestycje o charakterze specjalnym przewiduje się ok. 650 milionów

zł i ponadto 300 milionów zł na budowę technikum cukrowniczego w Toruniu.

Zwiększyć udział młodzieży i kobiet w produkcji

Dla zapewnienia dopływu fachowych kadr technicznych, przemysł cukrowniczy prowadzi poza technikum 8 gimnazjów i liceów zawodowych i przewiduje w roku bieżącym przeszkolenie 2 tys. pracowników na kursach okresowych.

Zagadnienie kadr staje się jednym z czołowych zagadnień przemysłu cukrowniczego. Narada wysunęła postulat zwiększenia zatrudnienia kobiet do 20 proc. w nadchodzącej kampanii, a do 40 proc. ogólnego stanu załóg w roku 1955. Już obecnie w cukrowniach kobiety zajmują z powodzeniem odpowiedzialne stanowiska majstrów, gotowaczy i kierowników ważnych stacji produkcyjnych, a nawet dyrektorów.

Poza roztoczeniem lepszej opieki nad pracownikami sezonowymi i pogłębieniem kontaktów z plantatorami przemysł cukrowniczy musi zmienić dotychczasowe metody współzawodnictwa i premiowania pracowników. Poważną rolę we wzmożeniu ruchu współzawodnictwa odegra ufundowanie przez Centralną Radę Związków Zawodowych standardu przechodniego, dla najlepszej cukrowni i specjalnych nagród pieniężnych.

Te wielkie zadania — wyprodukowanie o 100 tysięcy ton cukru więcej niż w roku ubiegłym, skrócenie okresu kampanijnego, obniżenie kosztów zmennych produkcji wymagają przy realizacji pełnej mobilizacji załóg robotniczych.

Kampania cukrownicza jest dla organizacji partyjnych zadaniem bojowym. Organizacje gromadki i gminne muszą dopilnować należytej organizacji wykopów buraków i prawidłowego przygotowania do zwózki.

Patynowski został stocznioziemcem

Roztopione żelazo lało się strumieniem w piaskową formę. Patynowski pochylony patrzył czujnie przez okulary ochronne na układającą się czerwono-białą masę. Żelazny płyn ma zastępną w równy, nieporowaty odlew — ruszty pieca okrętowego. Pałac na statku musi być z niego zadowolony, trzeba ułatwić mu ciężką pracę — ułatwić czyszczenie. Jakże ruszty zależy w dużej mierze od pracy gisera.

A Patynowski jest giserem. Nie od dawna co prawda, ale dziś jest nim już i codziennie systematycznie pogłębia swą wiedzę fachową. Dobrze czuje się tu w odlewni stoczniowej.

Już dziś musi być sporządzony i omówiony na zebraniach gromadzkich plan zwózki i zorganizowanie środków przewozowych, tak, by w trakcie dostaw nie nastąpiły zahamowania i przerwy. Plan dostaw należy ściśle zharmonizować z planem przewozów kolejowych.

W cukrowniach na naradach aktywów gospodarczego i zespołów robotniczych należy omówić plany produkcyjne całej kampanii oraz plany odcinkowe i operatywne wszystkich działów, dopilnować przebiegu przedkampanijnego maszyn i urządzeń, magazynów i placów, tak, by produkcja tworzyła od pierwszego dnia do końca kampanii nieprzerwany potok.

Grupy partyjne, agitatozy i meżowie zaufania muszą zostać odpowiednio poinstruowani i przygotowani do pracy agitacyjnej w walce o obniżkę kosztów własnych i wypełnienie zadań produkcyjnych.

Praca organizacji partyjnych i pełne zmobilizowanie załóg robotniczych zabezpieczą pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów, a tym samym wykonanie planu w przewidzianych terminach.

K. WEBER

Robotnicy przemysłu drzewnego walczą o nowe normy

W PZPD Nr 2 odbyło się uroczyste zakończenie II etapu współzawodnictwa pracy. W okresie tym wyróżnili się następujący pracownicy: Nerejko, Wierżńska, Szychowski, Zorowski, Wierżyska i wielu innych.

Po referacie, wygłoszonym przez tow. Sobolewskiego o wynikach II etapu współzawodnictwa pracy, wywiązała się dyskusja. Wiele robotników wystąpiło z konkretnymi wnioskami dopominając się przeprowadzenia rewizji

dotychczas stosowanych norm pracy.

Ob. Pytel stwierdził, że normy stosowane w zakładzie nie są realne, już dawno odbiegły od rzeczywistych możliwości produkcyjnych. Normy opracowane były bez uwzględnienia postępującej mechanizacji zakładu.

Doprowadziło to do tego, że na niektórych oddziałach, tam gdzie praca ulegała zmechanizowaniu, robotnicy bez wysiłku przekraczają normy o kilkaset procent. Jest to zjawisko niezdrowe i demoralizujące.

Wiedzieli, że praca będzie ciężka, ale ciężkiej pracy nie boją się. Jest, młody, a odlewnictwo to taki ciekawy dział.

A jednak trudne były te pierwsze dni. Niczego nie znali. Musiał chwycić za łopatę. Mieszał piasek na formy, podawał, podnosił — po prostu był na praktyce.

Ale każdy dzień uczył go czegoś nowego. W krótkim czasie „wybił” już gotowe odlewy z form, pod okiem starego gisera. Potem samodzielnie odlewał gwiazdki do czyszczenia rusztów. Obecnie sam odlewa ruszty do palet na okęcie. A w przyszłości będzie samodzielnie robił śruby okrętowe.

Patynowski ma dziś 32 lata. 20 lat pracuje zarobkowo. Był dotąd robotnikiem niewykwalifikowanym. A na stoczní w ciągu kilku miesięcy uzyskał dobre platny zawód — stał się fachowcem.

Kiedyś, przed wojną zawodu zdobyć nie mógł. Mieszkał w sułterynie. Ojciec był dozorcą. Matka pracowała dorywczo — chodziła na posługi. On również od 12 roku życia chwycił się dorywczo różnych prac, ale przeważnie był bezrobotny. Wojna przyniosła mu obóz koncentracyjny.

Po powrocie natychmiast zaczął pracę. Był kolejno robotnikiem ziemnym, strażnikiem, a ostatnio robotnikiem portowym. W nowej Polsce jednak przed każdym robotnikiem stoi otworem droga do zdobycia kwalifikacji.

Mówili ludzie o stoczní. Sam znał takich, pracowali z nim razem przedtem w porcie. Później spotykał ich już jako fachowców. Zaczął przemysłowość nad tym, że by pójść w ich ślady. Bał się trochę, że może jest za stary na naukę, że nie podoła. Ale pociągnął go przykład innych.

Dzisiaj ma już ten okres wahania. Dziś jest zadowolony. Wierzy, że będzie dobrym fachowcem, a koleśki patrzy na niego z uznaniem. On sam czuje się bardziej wartościowy, czuje, że teraz może już budować lepiej swoją przyszłość.

Wie, że tu w odlewni stoczniowej jest ważne ogniwo planu pięcioletniego, które on — fachowiec — będzie wykonywał. (T.Z.)



Na plantacji bawełny w kolkhozie im. Stalina (Turkmenia).

Ogólnopolska konferencja kierowników ośrodków metodycznych ZHP w Gdyni

W auli szkoły — Pomnika Polscy Ludowej na Grabówku w Gdyni odbyła się ogólnopolska trzydniowa odprawa kierowników ośrodków metodycznych ZHP. W odprawie bierze udział 200 delegatów — przedstawicieli wszystkich okręgów harcerskich. Z ramienia Naczelnictwa ZHP uczestniczą w odprawie: kierowniczka prac ośrodków metodycznych tow. H. KRYSANKA oraz kierowniczka wydziału programowo-szkoleniowego tow. DEWILTZOWA.

W pierwszym dniu obrad przedstawicielka Naczelnictwa ZHP tow.

Krysanka omówiła program pracy ośrodków metodycznych na rok szkolny 1950/51. W chwili obecnej na terenie kraju mamy 72 ośrodki metodyczne ZHP. Największą ilość ośrodków posiadają województwa: katowickie, poznańskie, gdańskie i łódzkie. W najbliższych latach sieć ośrodków zwiększy się kilkakrotnie.

W drugim dniu obrad referat na temat tworzenia dziecięcych zespołów wygłosił tow. Pałny.

W dniu dzisiejszym, po zakończeniu dyskusji, zostaną podsumowane wyniki obrad.

zujące. Taki stan rzeczy uniemożliwia postęp i podwyższenie planu.

Ob. Pawłowski krytykował istniejące normy, które z łatwością można wyrobić w 300, czy w 400 proc. „Wolimy uczciwie przepracować na 100 proc. cały dzień — oświadczył mówca. — niż po kilku godzinach mieć wyrobloną całodzienną normę i oszukiwać samych siebie. Rewizja norm doboru wadliwych do uzdrowienia stosunków”.

Ob. Janiszewski, z działu mechanicznego, poparł gorąco tezy przedmówców, stwierdzając, że normy są sprawdzianem postępu, którego tu w PZPD Nr 2 nie widać, bo pracuje się jeszcze w oparciu o normy, ustalone w 1946 roku.

Ob. Bartosiński, skrytykował kierownictwo zakładu stwierdzając, że robotnicy od pół roku już sygnalizowali, że normy przestały być aktualne, stały się przestarzałe. Kalkulatorzy nie umieją obliczać, a kierownictwo zakładu zamiast powierzyć stanowisko kalkulatora doświadczonemu i wykwalifikowanemu robotnikowi, angażuje do tak ważnych prac 18-letniego chłopca, bez praktyki zawodowej i przygotowania teoretycznego.

Pozostali robotnicy, zabierający głos w dyskusji, podawali przykłady wadliwych norm i sposobów obliczania.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, żądającą zmiany przestarzałych norm dla umożliwienia wykonywania planów produkcyjnych i podniesienia wydajności pracy. Realne, kwalifikacyjne normy techniczne są istotnym warunkiem wykonania planu pięcioletniego. (z).

Załoga cukrowni Stare Pole zobowiązała się podnieść produkcję o 500 q na dobę

Załoga cukrowni Baworów, a w ślad za nią cukrownia Malbork rzuciła wezwanie do współzawodnictwa o przekroczenie czteroletnich norm przerobu dziennego buraków w tego rocznej kampanii cukrowniczej. W ODPOWIEDZI ROBOTNICZY CUKROWNIA STARE POLE ZOBOWIĄZAŁA SIĘ ZWIĘKSZYĆ PRZEROB O 500 q NA DOBĘ. Trzeba przy tym podkreślić, że w wyniku rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, załoga cukrowni Stare Pole już w roku ubiegłym zdołała przekroczyć przedwojenne normy przerobu buraków (n)



Prace przy uporządkowaniu i przebudowie Ogrodu Saskiego zostały zakończone. Ogród został zaopatrzony w dużą ilość wygodnych ławek.

WYBRZEŻE - STOLICY

Okolo miliona złotych ofiarowali mieszkańcy Gdańska na SFOS

Tegoroczny wrzesień upływa w naszym kraju pod hasłem wzmoczonej walki o pokój. Masy pracujące Polskiej Ludowej — śląscy górnicy, łódzcy włóknarze, chłopi — spółdzielcy, stoczniowcy, marynarze i robotnicy portów — miast nadbałtyckich wzmacniają siły obozu pokoju wydatną pracą przy warsztatach przemysłowych, przyspieszając obsługę statków w portach, podnosząc urodzajność ziemi.

Symbolem naszej niezłomnej woli pokoju jest odbudowująca się Warszawa. Podlegaczom wojennym odpowiada Warszawa czerwienią świeżej cegły i bielą tynków mieszkań robotniczych. W walce o pokój robotnicy Warszawy w przyspieszonym tempie budują coraz to nowe dzielnice miasta.

Z pomocą ludności Warszawy budującej swe miasto śpieszy cała Polska. W ciągu pierwszych 10 dni miesiąca odbudowy stolicy zebrano ponad 80 milionów złotych.

W sumie tej znajdują się również miliony złotych, ofiarowane Warszawie przez ludność województwa gdańskiego, przez robotników i pracowników Gdańska i Gdyni i miast powiatowych, oraz chłopów Wybrzeża.

Kronika miast portowych

PRACOWNICY ZPGG ZAPOZNIAJĄ SIĘ Z PRAWEM MORSKIM

Pracownicy ZPGG zapoczątkowali ostatnio współpracę z ekspozyturą Komisji Prawa Morskiego przy oddziale gdańskim Zrzeszenia Prawników Polskich. Na zebraniach zorganizowanych przez prawników, portowców poznawali się z podstawowymi zasadami prawa morskiego. Pierwsze zebranie odbyło się 29 bm. w Gdyni. Mgr Chorzalski wygłosił prelekcję na temat odpowiedzialności za towar w trakcie manipulacji portowych, a referat wygłosił ob. Durau. Po referatach przewidziana jest dyskusja.

KURS KALKULATORÓW PORTOWYCH W GDANSKU

W ramach ogólnej akcji szkolenia zawodowego pracowników Zarządu Portu, został zorganizowany pierwszy kurs kalkulatorów portowych. Kurs trwać będzie 8 miesięcy.

KOLEJARZE GDANSKA NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Kolejarze z Dworca Wiślanego w Gdańsku przeprowadzili zbiórki na rzecz odbudowy Warszawy. 18 pracowników ofiarowało na ten cel 1.130 zł.

Dyrekcja Przemysłu Torfowego w Elblągu

ogłasza **KONKURS** na wykonanie projektu plakatu reklamowego obrazującego graficznie i tekstem korzyści stosowania ściółki ogrodniczej i pod bydło (inwentarzewej).

Za najlepsze trzy projekty zostaną przyznane nagrody w wysokości:

- I — 50.000 zł, II — 30.000 zł, III — 20.000 zł. 2434/k

Szczegółowe warunki konkursu oraz materiał do wykorzystania można otrzymać w Dyrekcji Przemysłu Torfowego w ELBLĄGU, ul. Trybunałowa Nr 7. Ostateczny termin składania projektu plakatu konkursu dnia 16 października br. o godzinie 10.

P. K. S. Gdańsk

uruchamia z dniem 8. 10. 1950 r., poza istniejącymi liniami komunikację autobusową na następujących trasach:

1. Bytów — Jasień — Rokity — Lębork,
2. Cewice — Maszewo — Lębork,
3. Wejherowo — Żarnowiec — Wierchucino,
4. Kartusy — Egertowo — Kościerzyna.

Ponadto zwiększa się ilość kursów na liniach: Gdańsk — Banino — Kartusy, Gdańsk — Kartusy — Wejherowo 2436/k

PRZETARGI I LICYTACJE

Stocznia Gdańska — Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione ogłasza przetarg nieograniczony na wywóz z terenu zakładu na miejsce przeznaczone przez władze miejskie: 1) śmieci, 2) gruzu, 3) śmieci z okretów, 4) ziemi z wykopów, 5) szlak z kołowników, 6) innych nieczystości znajdujących się na terenie zakładu. Ceny winne być podane za jednostkę w m³, uwzględniając przy tym załadunek i rozładunek. Przy tym w ofercie należy podać przewidzianą ilość możliwą

obliczeń społeczeństwo Sopotu ofiarowało już na rzecz stolicy ponad 700 tysięcy złotych. Gdyńia w ciągu trzech zbiorów ulicznych zasilila SFOS sumą ok. pół miliona złotych.

Trudno jest na razie obliczyć nawet pobieżnie wyniki zbiorów w całym województwie, jak również niemożliwe jest narazie ustalić dochody osiągane z różnych imprez. Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy otrzymuje wciąż nowe zawiadomienia o dokonanych wpłatach.

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy miesiąc bieżący został wykorzystany do popularyzacji akcji odbudowy stolicy. 10 ekip Filmu Polskiego wyświetliły do końca bm. w 250 miejscowościach 370 seansów poświęconych Warszawie. W 10 miastach powiatowych odbyły się występy ze

5 nowych żłobków dla dzieci robotniczych

W czwartym kwartale br. zostanie otwartych w woj. gdańskim 5 nowych żłobków.

W Gdyni będzie uruchomiony czwarty żłobek dzielnicy przy ul. Świętojańskiej, poza tym Związek Marynarzy odda do użytku żłobek na Wzgórzu Focha, w którym znajdzie pomieszczenie 80 dzieci w wieku od 3 lat. W grudniu odbędzie się otwarcie nowo wybudowanego żłobka przy Fabryce Futrzarskiej w Gdańsku.

W najbliższym czasie uruchomione zostaną także nowe żłobki w Tczewie i Malborku. (d).

Owoców i jarzyn nie zabraknie w okresie zimowym

Centrala Ogrodnicza przygotowuje duże zapasy

W ekspozyturze Centrali Ogrodniczej w Gdańsku odbyła się konferencja, poświęcona sprawie zaopatrzenia ludności trójmiasta w warzywa i owoce na okres zimowy. W toku obrad przedyskutowano m. in. problem usprawnienia dostaw jarzyn do miast transportem kolejowym, znacznie tańszym od transportu samochodowego oraz sprawę realizacji planów skupu.

Jedną z bolączek Centrali Ogrodniczej na Wybrzeżu, wpływaających na kształtowanie się cen produktów ogrodniczych, stanowi obecnie problem transportu kolejowego. Zakupiony towar, mimo niewielkich odległości, dzielących punkty skupu od trójmiasta, pozostaje w drodze często 2—3 doby, zamiast kilku godzin. Zdarza

się np. że warzywa załadowane do wagonów w Szczecinie nadchodzą do trójmiasta szybciej, niż towar wysłany z Lęborka. Tożsakość dostaw warzyw i owoców do miast i stwarzająca konieczność posługiwania się drogim transportem samochodowym.

Poważnym niedociągnięciem, odbijającym się niekorzystnie na planowości dostaw, jest niedotrzymanie umów przez producentów jarzyn i owoców. Np. majątek PGR Mały Kack zobowiązał się dostarczyć 100 ton warzyw, a dostarczył tylko 22 tony. Na skutek niedotrzymywania umów przez producentów, zachodzi w wielu wypadkach potrzeba zakupu

społu „Żywego Słowa“ Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Wszystkie ośrodki powiatowe odwiedzają ruchoma wystawa, ilustrująca piękno starej Warszawy i obecny stan odbudowy stolicy.

Miesiące odbudowy stolicy na Wybrzeżu zakończony zostanie zbiórka uliczna w dniu 1 października br. Wielka dotychczas ofiarość społeczeństwa Wybrzeża na rzecz stolicy i tym razem z pewnością nie zawiedzie. (Jog)

Budżet m. Gdańska na rok 1951

NAJPOWAŻNIEJSZE POZYCJE

oświata, ochrona zdrowia i rozbudowa gospodarki komunalnej

Na III sesji MRN m. Gdańska, która odbyła się wczoraj w Ratuszu Staromiejskim, głównym punktem obrad była sprawa zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1951 oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium MRN. Sprawozdanie za okres od 15 lipca do 26 bm., złożył przewodniczący Prezydium MRN tow. Stolarek.

Najważniejszym zadaniem Prezydium MRN w tym czasie było terminowe przeprowadzenie remontu domów z funduszy FGM. Na 599 domów przeznaczonych do remontu przeprowadzono naprawy już w 218, a w trakcie remontu znajduje się 180 obiektów. Ok. 200 budynków czeka na rozpoczęcie prac. Wiele przedsiębiorstw budowlanych, na skutek złej organizacji pracy, nie dotrzymuje ustalonych w umowach terminów zakończenia remontów.

W celu przyjęcia z pomocą miesz

kańcom domów nie objętych tegorocznym planem remontów MRN przydziela bezpłatnie materiały oraz zapewnia pomoc techniczną przy przeprowadzaniu prac systemem gospodarczym.

Poważnym osiągnięciem MRN było przeprowadzenie w terminie remontu szkół. Do dnia 1 września roboty murarskie i zdunskie zostały wykonane w 90 proc., a dekarstwo w 80 proc. Na remonty szkół Prezydium MRN wydatkowało o 22 miln. zł więcej, niż przewidywał budżet. Poza tym szkoły zostały zaopatrzone na czas w opał i sprzęt.

W okresie sprawozdawczym Prezydium MRN ostatecznie rozwiązało problem tzw. „domów - szkieletołów” tj. stojących od paru lat w stanie surowym, których budowę rozpoczęła inicjatywa prywatna. MRN przejęła ogółem 48 domów. 25 domów ZOR odda w roku 1951 do użytku, jeden dom został przekazany Stoczni Północnej, a 22 budynki przeznaczono na cele użyteczności publicznej.

Preliminarz budżetowy miasta na rok 1951 omówił przewodniczący komisji finansów i planowania tow. Głowacki.

Ogólna suma preliminarza budżetowego m. Gdańska na rok 1951 wynosi 2.055.902.700 zł. Największe su my budżetu przeznaczają się na oświatę, ochronę zdrowia i rozbudowę gospodarki komunalnej. M. in. przeznaczono: na rozbudowę biblioteki miejskiej 38 miln. zł, na budowę dwóch nowych szkół muzycznych — 24 miln. zł, na budowę domu kultury — 77 miln. zł, na remonty i odbudowę szkół podstawowych — 165 miln. zł.

Świadectwem wielkiej troski państwa ludowego o zabytki Starego Gdańska jest przeznaczenie na ich rekonstrukcję przeszło 100 miln. zł. W dziedzinie zdrowia publicznego wielką uwagę zwrócono na rozbudowę poradni ogólnych i specjalistycznych, na które asygnuje się 135 miln. zł. Na rozbudowę ośrodków zdrowia przewidziano 17 miln. zł, na budowę nowych żłobków i domów dziecka — 65 miln. zł, na rozbudowę Szpitala Powszechnego — 447 miln. zł.

W dyskusji po referacie tow. Głowackiego zabierało głos kilku nastu radnych. Tow. Olszewski zwrócił uwagę na konieczność rozbudowy sieci opieki lekarskiej we Wrzeszczu północnym, a szczególnie w okolicy ulic: Kościuski, Mickiewicza i Kilińskiego. W rejonie tym bowiem urzęduje tylko jeden lekarz. Radny tow. Korwel stwierdził, że należy położyć szczególny nacisk na oświetlenie dzielnic ro-

botniczych — Zawia, Sianek i Górek zachodnich. Poza tym w dzielnicach tych powinny powstać żłobki. Przedstawiony preliminarz budżetowy. Rada zatwierdziła po dyskusji jednogłośnie. (d)

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — godz. 19.30 — „Wassa Zeleznowa”. TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — godz. 19.30 — „Uczeń diabła”. TEATR KAMERALNY w Sopocie — godz. 19.30 — „Barberyna”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Przybrana córka”, dozwol. od lat 18, w godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta od godz. 14.

Wrzeszcz — Capitol — „Dwie brzydy”, film polski, dozwol. od lat 7, seanse w godz. 16, 18 i 20, w niedzielę od 14.

Wrzeszcz, ul. Sobótka 15 — Przyjaźń — „Rajnis”, film prod. radz. Dozwol. od lat 12, seanse w godz. 18 i 20, w święta od godz. 16.

Nowy Port — Marynarz — „Spotkanie nad Łabą” i dodatek „Wielki rydek”. Początek seansów o godz. 18 i 20, w święta — 15, 17 i 19.

Oliwa — Polonia — nieczynne. Sopot — Polonia — „Słońce wschodzi”, film produkcji włoskiej, dozwolony od lat 16, godziny seansów: 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Świat się śmieje”, dozwol. od lat 12, seanse w godz. 18.30, 19.30 i 20.30.

Gdynia — Warszawa — „Orzeł Kaukazu”, seria I, film dozw. od lat 12. Początek o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Stępan Razin”, film prod. radzieckiej, dozw. od lat 12. Seanse w godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Gdynia — Gopłana — „Pustelnia Parmeńska” i cz. dozwol. od lat 18. Godz. 16.30, 18.30, 20.30. Nadprogram: „Kobiety w obronie pokoju”.

Gdynia — Fala — „Przecudzie”, film prod. czeskiej, dozw. od lat 14. Seanse w godz. 18.30 i 21.00.

Chylonia — Promień — „Oddział Z 3”, film prod. czeskiej, w godz. 19.21, w święta od 17.

Fala — Gdynia-Grabówek — „Decyzja prof. Milasa”. Dozwolony od lat 12. Początek seansów 18.30 i 21 w niedzielę i święta o 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środę, 27 września br.

5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Streszcz. wiad. poran. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Rezerwa. 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. poran. 8.05 — Przerwa. 11.35 — Otwory klasowych wokalnych i francuskich w wykon. Olgi Ilwiczkiej i fortepian — Gdańsk. 11.50 — Aud. dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Pieśni rosyjskie. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.25 — Program. 13.30 — Koncert dla szkół. 14.10 — Audycja z cyklu „Poznajmy muzykę i Wybrzeże” reportaż Józefa Bałcaraka „Nowi ludzie nowego statku” cz. I — Gdańsk. 14.20 — Muzyka. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Pieśni polskie. 16.10 — Pogadanka. 17.00 — Dziennik po południowy. 17.15 — Koncert. 17.45 — Poradnik językowy. 19.00 — Wiersze Broniewskiego. 19.20 — Aud. „Z biegiem Wiatry”. 19.45 — Aud. sportowa. 19.55 — Muzyka. 20.00 — Dziennik wiec. 20.30 — Pieśń masowa. 20.45 — „Białe anioły” — słuch. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Pow. „Dobre miasto”. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka symf. Mozarta. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

4.55 — 5 minut muzyki z płyt. 6.50 — Skróty wiadomości Wybrzeża. 6.55 — Wiadomości miejscowe i program dnia. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Audycja dla młodzieży „Ballo” — młodzi szkolni gramadzi „Kazimierzowa” — w cpr. Waleriana Zarzyckiego — 1. „Wczoraj i dziś” — felieton Marii Andrzejewskiej. 16.40 — Muzyka ludowa — płyty. 18.00 — Amatorskie Zespoły Świąteczne — koncert z Domu Kultury w Nowym Dworze II cz. 18.25 — Audycja dla kobiet „Słuchajmy zapasy jesienne” — zimowe” Euzebii Ostrowskiej, „Marmelada agrestowa” (felieton) St. Kryńskiej. 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń

Usprawnić pracę Centralnej Przychodni Lekarskiej przy DOKP

Na terenie Gdańska zdarza się jeszcze nieraz, że robotnicy czekają godzinami na rozpoczęcie badania lekarskiego. Taki wypadek miał np. miejsce kilka dni temu w Centralnej Przychodni Lekarskiej DOKP w Gdańsku. Kilkanaście osób odcieranych od pracy, czekało 5 godzin na komisję lekarską mającą przeprowadzić badania okresowe. Tego rodzaju postępowanie nie daje się niczym usprawiedliwić, jeżeli bowiem lekarze nie mogli w określonym czasie rozpocząć

badania, należało o tym powiadomić robotników. DOKP, której podlega przychodnia lekarska, powinna się tą sprawą zainteresować i spowodować, aby podobne wypadki nie powtarzały się.

SWITEK
robotnik PKP Zasp.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku — Wrzeszczu ul. Grunwaldzka 2, nr telefonu 410 100 i 424-44. W Sopocie, ul. Stalina nr 778, tel. 5-24-08.

W Gdyni, Skwer Kościuski 94, tel. 10-00 i 4-42.

Pogotowie pediatryczne — poradnia chorób dziecięcych. Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 38, tel. 347-48 czynna codziennie w godzinach od 8 do 20.

DYŻURY APTEK

Gdańsk — Apteka pod Lwem, ul. gen. Świerczewskiego 2.

Wrzeszcz — Apteka Centralna ul. Grunwaldzka 158.

Sopot — Apteka społeczna Nr 13, ul. Stalina 791.

Gdynia — Apteka dr Jankowskiego, Skwer Kościuski 25.

OBWIESZCZENIA

ZGŁOSZENIA DO CHÓRU OPEROWEGO
Dyrekcja Studia Operowego Filharmonii Bałtyckiej zawiadamia, że są jeszcze wolne etaty do zawodowego chóru operowego, głównie w głosach męskich. Kandydaci winni zgłosić krótki wniosek do Dyrekcji Filharmonii, Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 15. Egzamin kwalifikacyjny odbędzie się w piątek 29. bm. o godz. 17 w lokalu Filharmonii we Wrzeszczu. 2437/k

Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, rok akademicki 1950/51 rozpoczyna się dniami 23 października. W dniu tym rozpoczynają się normalne zajęcia na uczelni. — Rektor W.S.H.M. Dr Bolesław Kasprowicz. 2435/k

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl z przyczepą w dobrym stanie, Gdańsk — Nowy Port, Sportowa 23/3. 2409/g

LOKALE

ZAMIEŃCIE willę 5 pokoi, z wygodami, ogrodem, Szczecin na Gdańsk Gdynia. „Biuro Ogłoszeń” pod 2408/g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Malbork na nazwisko Rogowski Stanisław 2432/g

ZGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową, legitymację zw. zaw., Goda-bek Antoni, Wysoka, gmina Chwaszczyno. 2429/g

ZGUBIONO odcinek zameldowania, legitymację służbową Gazowni Miejskiej, egitymację zw. zaw., zaświadczenie rejestracji poborowej wydane w Referacie Wojskowym Kolbudy, Resmerowski Hubert. 2430/g

ZGUBIONO legitymację stocznową (służbową) Nr 2597, Stankiewicz Alfons. 2431/g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU Leznica — Łanartek Marian. 2433/g

KSIĄŻKI NAGRODZONE

„Kampania znaczy walka”

Narada produkcyjna w cukrowni dobiegała końca. Jako jeden z ostatnich zabrakł głos dyrektora. Jego słowa stały się sformulowaniem wszystkich myśli, jakie padły w wielogodzinnej dyskusji.

Pamiętajmy: cukrownia, to bardzo skomplikowany i złożony organizm, na który składają się liczne czynniki. Z nich jednak najważniejszy — jak słusznie podkreślacie — to czynnik ludzki. Od jego fachowości, wyrobienia i hartu zależy bieg produkcji, zależy działalność całej aparatury... On to musi wszystko trzymać w rękach.

— Toteż my, towarzyszu dyrektore — zawołał Józek — chcemy ten cały organizm chwytać, o tak — rozprostować dłoń, po czym zawarł ją szybko, zaciśniętą. — Chwycić po robociarsku, w garść.

Tak się zaczęła w cukrowni, której Kowalewski poświęcił swą książkę — walka o produkcję, o wykonanie i przekroczenie planu. Tytuł książki jest bardzo wymowny. Kampania to znaczy walka o zapanowanie człowieka nad maszyną o ulepszenie i usprawnienie metod pracy, o wzrost dyscypliny, walka z trudnościami technicznymi, to walka z wrogiem klasowym. W ogniu tej walki kształtuje się świadomość pracowników fabryki, rodzi się nowy, sojalistyczny stosunek do pracy. W gorączkowej pracy kampanijnej, w wirze spraw, które stają się ważniejsze od osobistych zmartwień i radości, w atmosferze, w której ważny jest każdy kwintal przerobionych buraków, każdy ki-

logram gotowego cukru, rosną ludzie, hartują się charaktery, rośnie i zespala się kolektyw. I ten właśnie kolektyw jest bohaterem książki Kowalewskiego, kolektyw walczy o produkcję, kolektyw decyduje o ostatecznym wyniku kampanii.

Książka rozpoczyna się w momencie, gdy cukrownia znajduje się na szarym końcu, za innymi cukrowniami, gdy plan jest niewykonywany i nie ma nawet mowy o jego przekroczeniu. Narada produkcyjna, której fragmenty przytoczyliśmy, staje się momentem przełomowym w życiu cukrowni. Autor ostrzegł się jednak od przedstawienia tego przełomu w sposób mechaniczny. Pokazano stopniowy wzrost świadomości, ukazano indywidualny stosunek pracowników do problemu współzawodnictwa, które staje się dla cukrowni i jej produkcji zagadnieniem węzłowym.

Książka Kowalewskiego jest utworem w formie literackiej historia kształtowania się nowego stosunku do pracy, historia współzawodnictwa pracy, w zakładzie produkcyjnym. To nie, że po kazano tutaj cukrownię. Fakty opisane w książce — niemal po kronikarsku — są równie charakterystyczne dla fabryki metalowej czy kopalni. I to w pracy Kowalewskiego jest bardzo ważne. Pisząc o cukrowni, której warunki pracy są specyficzne, dał on obraz typowy, który można spotkać w każdym zakładzie pracy.

Rozwój współzawodnictwa, nowy sojalistyczny stosunek do pracy sprawia, że cukrownia osiąga wielkie zwycięstwo — zajmuje drugie miejsce w produkcji krajowej. Na następnej naradzie produkcyjnej pracownicy postanawiają zająć w przyszłej kampanii pierwsze miejsce. Kowalewski w swej książce maluje proces wzrostu świadomości robotników, którzy czują się gospodarzami fabryki, świadomie oddają cały swój wysiłek, aby z honorem wykonać zadania stojące przed ich zakładem pracy.

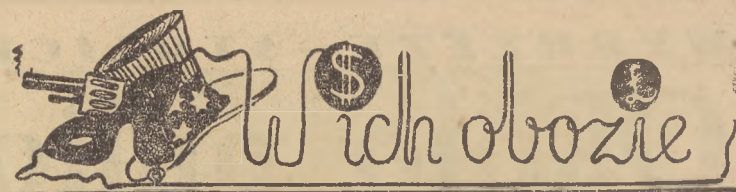
Dając żywy i przekonujący obraz życia i pracy cukrowni i jej ludzi, pokazując, jak ci ludzie zmieniają się i rosną, Kowalewski nie dość wyraźnie podkreśla problem walki klasowej. A przecież opisuje wypadki, które są jej wyrazem dowodem. Weźmy chociażby dla przykładu wypadek otworzenia tamy na rzece, stwarzający dla cukrowni niebezpieczeństwo braku wody. Wiadomo, że tamę otworzył młynarz dla potrzeb swego młyna, że dzieje się to nie po raz pierwszy. Autor nie dość wyraźnie uwypukla to, co nasuwa się samemu czytelnikowi, że być może otworzenie tamy na rzece właśnie w czasie trwania kampanii nie jest przypadkowe. To nie dość ostre spojrzenie klasowe sprawia, że wśród pracowników cukrowni Kowalewski prowadzi linię podziału na leniów i ambitnych pracowników i

to jest jedyne kryterium, jakie wobec nich stosuje. Politycznie ustawia wszystkich w jednym szeregu.

Kowalewski nie jest zawodowym pisarzem. Książka nagrodzona Państwową Nagrodą Literacką jest jego debiutem. Autor jest z zawodu inżynierem-chemikiem, pracuje w cukrowni. Stąd owa „znajomość tworzywa”, o której mówił Leon Kruczkowski jest u niego bardzo gruntowna.

Pod względem literackim książka Kowalewskiego jest literackim reportażem. Jej zasadniczą wartość polega na tym, że autor, mimo wielu błędów i niedociągnięć, zarówno treściowych jak i formalnych, potrafił dać obraz narastania nowego sojalistycznego stosunku do pracy, że w swej twórczości sięgnął do nowego, które rośnie w naszym społeczeństwie, które rodzi się każdego dnia i którego wyrazem winna stać się nasza współczesna literatura.

K. N.



Dziecięce zabawy

Mister Truman potrzebuje żołnierzy. Oto leży przed nami jedna z wielu fotografii trumanowskich pacholąt, które tak lubi pu-



blikować prasa amerykańska. W hitlerowskim hełmie na głowie, z wielkokalibrowym rewolwerem w rękę i mocnym napisem „morderca” na piersi, przedstawia ową pacholę idealny typ przyszłego gangstera.

Amerykański pisarz H. Langman w swej książce „Miłość i śmierć” pisze, że szczególnie du-

ży wpływ na dzieci amerykańskie mają tzw. comic-books, drukowane corocznie w półmiliardowym nakładzie. Barwne ilustrowane książki w żywym i obrazowym sposobie przekazują przyszłym obywatelom bogate doświadczenia z dziedziny morderstw, gwałtów, kradzieży itd.

Langman udowadnia, że każde amerykańskie dziecko czyta przeciętnie miesięcznie 10—12 comic-books, stosując w praktyce wszystko to o czym przeczytało.

Ziarna zasiane przez prezydenta padają na wdzięczną glebę. Da ją one bogaty urodzaj pod postacią wciąż rosnącej liczby przestępstw, z których połowa dokonana jest przez niepełnoletnich. To wcale nie martwi mister Trumana. Wręcz przeciwnie. Cięższy go to. Przecież potrzebni mu są żołnierze-gangsterzy.

GŁOS SPORTOWY

Skonecki i Piątek

zwyciężają braci Viziru

BUKARESZT. Jedyną konkurencją międzynarodowych mistrzostw Rumunii w tenisie, która nie została jeszcze ukończona, jest gra podwójna mężczyzn.

W poniedziałek odbyły się w Bukareszcie rozgrywki półfinałowe, które przyniosły Polakom no-

wy sukces. Po bardzo zaciekłej walce, para polska Skonecki—Piątek odniosła zwycięstwo nad braćmi Viziru w 5-setowym meczu 10:12, 4:6, 10:8, 6:2, 6:3 i zakwalifikowała się do finału, w którym przeciwnikiem jej jest mistrzowska para Rumunii Caralulis—Schmidt.

Mecz finałowy rozpoczął się za ledwie w pół godziny po ukończeniu przez Polaków spotkania z braćmi Viziru. Rozegrano tylko jednego seta, którego wygrali Polacy 6:4. Ze względu na zmrok, dokończenie spotkania odbyło się we wtorek.



ŁOMOWSKI
podczas rzutu dyskiem

Dziś zebranie organizacyjne marszów jesiennych

W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Oliwie odbędzie się konferencja, na której omówiona zostanie organizacja tegorocznych marszów jesiennych.

Obecność przedstawicieli wszystkich piolów i zrzeszeń sportowych obowiązkowa.

Biblioteka „Trybuny Wolności”

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona biblioteka „Trybuny Wolności”. Biblioteka obejmie serie książek pisarzy — bojowników o pokój.

Jako pierwsza ukaże się w końcu września książka komunistycznego pisarza francuskiego Jean Laffite'a pt. „Mileżać masztu”.

W październiku zostaną wydane dwie książki: książka znanego antyfaszystowskiego pisarza niemieckiego Willi Bredela pt. „Spotkanie nad Elbro” oraz książka postępowego pisarza i publicysty francuskiego Vladimira Poznara pt. „Stany nie bardzo Zjednoczone”.

W połowie listopada ukaże się książka niemieckiego komunisty Jana Petersena pt. „Nasza ulica”. Książki te będą mogły nabyć także prenumeratorzy naszego pisma w cenie 80 zł. u kolporterów zakładowych i w rozdzielniach Pa-

stwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”.

6 nowych rekordów na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR

MOSKWA. W Kijowie zakończyły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w lekkoatletyce. W CZASIE KILKUDNIOWYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH RADZIECCY USTANOWILI 6 NOWYCH REKORDÓW ZSRR.

Najbardziej atrakcyjną konkurencją w ostatnim dniu mistrzostw był bieg na 10.000 m. w którym czterech zawodników uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR — 30:26,8, należąc do POPOWA. Po zwycięstwie walczył SIEMIE- NOW W Leningrad w doskonałym czasie 30:07, wyprzedzając o 2,8 sek. znanego długodystansowca Wanina. Trzeci miejsce zajął Kazancew, przed Popowem.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzów zdobyli: SZTAFETA 4 X 400 m — REPRESENTACJA ARMII — 3:16,6.

Notatki sportowe

ATLECI GDAŃSCY WALCZYĆ BĘDĄ O MISTRZOSTWO OKRĘGU

Zarząd Okręgowy Związku Atletycznego ustalił już kalendarzyk spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu gdańskiego. Rozgrywkę trwać będą od 1 października do 5 listopada włącznie. Do rozgrywek dopuszczono 6 czołowych zespołów naszego okręgu tj. KS „Spójnia” Gdańsk, KS „Stal” Gdańsk, WKS „Flota” Gdynia, KS „Związkowiec” Gdynia, KS „Stal” Elbląg i KS „Budowlani” Kościerzyna.

Drużyny podzielone będą na 3 grupy. (W każdej grupie po 2 zespoły). Zwycięzcy poszczególnych grup rozegrają między sobą spotkanie o 3 pierwsze miejsca. Mistrz okręgu będzie

reprezentować Gdańsk w walkach o wejście do Ligi Państwowej.

TRENINGI BOKSEROW ZKS „OGNIWO” GDAŃSK

Treningi sekcji bokserskiej ZKS „Ogniw” — Gdańsk odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w sali Gazowni Miejskiej w Gdańsku przy ul. Wałowej.

KADZY MOŻE GRAC W HOKEJA NA TRAWIE

Na stadionie miejskim w Wrzeszczu ZKS „Spójnia” Wyrzeźce przeprowadza treningi hokeja na trawie. Odbywają się one we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 16.30 do zmroku.

Zaprawę prowadzi instruktor PZHT ob. Kadzia, który przyjmuje zapisy na miejscu. (A1)

Wielkie budowle komunizmu

Tam gdzie powstanie Elektrownia Kujbyszewska

motorów 1.200 kilowatów. Cała elektrownia! Podobne olbrzymie określa tempo naszej pracy w szeregu operacji podstawowych i drugorzędnych. Praca ręczna będzie tu niemal całkowicie wyeliminowana. Wyposażenie budowy w energię elektryczną zamierzamy do prowadzić do 3 Kw w przecięciu na każdego robotnika. Będzie to kilkadziesiąt razy więcej, niż przy poprzednich wielkich budowach. Umiejętne kierowanie całą armią przeróżnych maszyn i urządzeń — oto zaszczytne, ale skomplikowane, bardzo skomplikowane zadanie budowniczych.

Jacy ludzie potrafią sprostać tak gigantycznym zadaniom? Skąd wziąć tysiące robotników, obeznanych z techniką, zdolnych kierować maszynami? Przecież nie tylko nad rzekami, ale na całym obszarze ziem radzieckiej powstają dziś setki nowych fabryk, przedsiębiorstw, kopalń i elektrowni.

I oto już w pierwszych dniach po podjęciu prac, związanych z budową elektrowni Kujbyszewskiej, dała odpowiedź na to pytanie wieś — nowa, kołchozowa wieś sojalistyczna. Przybyły pierwsze samochody, pierwsze traktory, skrepery, buldożery. Ani jednego dnia, ani chwili nie mogą one stać bezczynnie — należy niezwłocznie włączyć

je do pracy. Wymaga tego wyłączone tempo budowy elektrowni. Kto pokieruje tymi pierwszymi maszynami, przygotowywanymi grunty pod przyszłą budowę?

— My, — odpowiedzieli ludzie z kołchozów.

Jakże to być może? Przecież budowa ma powstać w okolicy, w której jeszcze na początku obecnego stulecia prowadziły głodową egzystencję najbardziej zacofane, zabite deskami wieś dawnej Rosji, gdzie rozlegał się ponury jęk buraków.

Zmieniły się czasy, zmieniły się wieś nad Wołgą! Ludzie tych wsi znają się doskonale na motorach elektrycznych, samochodach, traktorach i innych maszynach. W pierwszych dniach pracy na budowie ze wsi kołchozowych jednego tylko okręgu przybyło tu ponad 100 kierowców i przeszło 50 traktorzystów. Po zakończeniu robót w polu przybędzie ich tu znacznie więcej. Któż pracuje ramię w ramię z inżynierami-geologami, którzy zbadałi brzegi Wołgi i jej dno przed rozpoczęciem prac konstrukcyjnych? — Szaszkini i Marzenko — dawni kołchoźnicy, dziś specjaliści wierceń głębinowych. W skład ekspedycji geologicznej wchodzi zresztą w głównej mierze kołchoźnicy wołżańscy.

Te olbrzymie budowle są budowlami komunizmu. Nie tylko ze względu na poziom techniki, lecz i ze względu na poziom rozwoju i wiedzy ludzi.

Zajrzyjmy do lokali okręgowych komitetów wykonawczych partii, do herbaciarni kołchozowych, do klubów. Posuchajmy o czym tam się mówi. O przyszłej elektrowni wodnej, o irygacji suchych stepów. Mówi się jednak nie tylko o tym. Ludzie spoglądają w przyszłość, myślą o losie tych wsi, które po kryje woda z Morza Kujbyszewskiego. Rodzą się śmiechy i piękne marzenia. Jeśli mamy przenosić wieś na inne miejsca — należy to uczynić z bolszewickim rozmachem. Na nowym miejscu, gdzie staną domy, należy budować je na podstawie planów architektonicznych. Niechaj na nowym miejscu powsta na prawdziwe sojalistyczne miasta — wsie.

O tym samym mówi również kierownik budowy elektrowni, Iwan Komzin. Jednakże marzenia snują ludzie radzieccy, niezależnie od tego, kim są — oraczami, czy inżynierami. To stalowymi marzeniami o szczęściu i dobrobycie narodu. Chociaż kierownik budowy miał pracę powyżej uszu, mówił nie tylko o technicznych problemach budowy. Przemieszczając pokój dużymi krokami, mówił o tym, że budowa stanie się szkołą wszechstronnego rozwoju setek i tysięcy ludzi.

„Powinniśmy dążyć do tego — powiedział Komzin — aby te 5 lat wyżej pracy podniosło jeszcze wyżej naszych ludzi, by otworzyło przed nimi nowe perspektywy, by lata te stały się latami wielkiego szczęścia osobistego i rozwoju twórczego. Inaczej nie może być

w naszym kraju. Pracy będzie dużo, bardzo dużo, lecz budownictwo będzie miało czas i na naukę. Postanowiliśmy więc uruchomić tutaj filię Instytutu Inżynierów Budowlanych. Uczynimy tak, by każdy nawet najmniej przygotowany, lecz pracowity człowiek, po zakończeniu budowy wyjechał stąd z dyplomem inżyniera. Uczynimy tak, by nasi wielcy specjaliści — obok olbrzymiej pracy praktycznej — mogli stworzyć tu prace naukowe i zdobyć stopnie naukowe. Świat nie widział jeszcze tak gigantycznych laboratoriów praktyki i nauki, jakimi są budowle komunizmu!

Naraz Komzin coś sobie przypomniał, podszedł do stołu i zapisał w notesie.

— Niebawem jest pęd ludzi do nauki — powiedział. — Wypadnie pomyśleć o stworzeniu kompleksu szkół nie tylko na lewym brzegu Wołgi, ale i na prawym.

...To dopiero pierwsze dni budowy. Ale życie radzieckie przysięło już tutaj wraz z całym bogactwem ludzkich marzeń, projektów, planów.

I nowego człowieka nie zdziwiło już, kiedy gdzieś w lesie, daleko od rzeki, na szczycie wzgórza pokazywano mu budujące się mury i gmachy i mówiłono:

— Tutaj będzie port. Tam, za lasem — powstanie miasto. Widzicie tam na dole, wysoka kamienna wieża w centrum starego miasteczka? Postanowiliśmy ją zostawić. Kiedy morze zaleje dolinę i teren starożytności, umieścimy na wierzchołku wieży obrotową latarnię morską. Będzie ona drogowskazem dla statków, płynących do nowego portu wołżańskiego.

Tak właśnie zaplanowali ludzie radzieccy.

I tak się stanie.

E. KRYGIER

Poniżej drukujemy w obszernym skrócie artykuł E. Krygiera, zamieszczony w „Zwiesiach” z dn. 19 bm.

Roboty dopiero się rozpoczynają, budowniczowie myślą dziś głównie o budowie dróg i pomieszczeń dla robotników. Ale w niewielkim mieście nadwołżańskim, do niedawna jeszcze cichym i spokojnym, panuje już nie zwykłe ożywienie. Rozpryskując jesiennie kuliście, mkną samochody osobowe i ciężarówki. Tutejszy urząd pocztowy ledwie sobie radzi z dostarczaniem depesz i listów, płynących nieprzerwanym potokiem ze wszystkich cołatków kraju.

Inżynierowie, mechanicy, robotnicy, technicy górniczy, nurkowie — wszyscy wyrażają chęć pracy przy budowie. Nie pytają, ani o warunki pracy, ani o mieszkanię. Byle tylko pozwolono im przyłożyć się do budowy, przejść jej wielką szkołę! Wobec tego, iż co dzień nadchodzi 150—200 listów, wydają kadr komisję do badania napływających podań. Po drutach telegraficznych biegną oświadczenia wielu fabryk i przedsięwzięć — ich załogi wykonają za szerególny zaszczęty wykonanie dla przyszłej elektrowni maszyn, dzwignów, transporterów, zaprojektowanie i skonstruowanie niezbędnych dotąd urządzeń. Daje się w tym wszystkim wyczuć niebawmy wzrost potęg krajów, wzrost jego twórczych sił.

I rzeczywiście — budowa będzie prowadzona zupełnie nowymi metodami. Nie sposób ogarnąć myślą rozmachu gigantycznych robót; nawet poszczególne ich fragmenty dają już wyobrażenie o skali zamierzeń, o mistrzostwie, o technice radzieckiej. Poj- stanowiono budować tamę sposo-